

*Maria Ferenc*

Uniwersytet Wrocławski  
<https://orcid.org/0000-0002-4937-9563>  
[maria.ferenc@gmail.com](mailto:maria.ferenc@gmail.com)

## **„Zrozumiałe, że zostajemy na miejscu”. Działacze chaluwicy wobec perspektywy ucieczki z okupowanej Polski<sup>1</sup>**

### **Streszczenie**

Publikowany tu wybór listów i depech wysyłanych przez członków żydowskiego podziemia do ich towarzyszy i sojuszników poza okupowaną Polską daje wgląd w historię żydowskiego podziemia między czerwcem 1943 r. a marcem 1944 r. Listy i depeche wysyłane były zarówno z ramienia zrzeszającego działalność różnych organizacji Żydowskiego Komitetu Narodowego, jak i do działaczy poszczególnych ruchów politycznych. Korespondencja ta jest obecnie przechowywana w różnych kolekcjach archiwalnych, a wątkiem łączącym publikowane dokumenty, jest kwestia poszukiwania ratunku dla Żydów, którzy przetrwali drugą fazę Zagłady. Ucieczki z okupowanej Polski przez Słowację i Węgry i dalej do Mandatu Palestyny, o których jest mowa we wstępie, autorka traktuje jako jedną z dróg ocalenia – z wielu powodów dostępną jedynie nielicznym Żydom.

### **Słowa kluczowe**

ruchy młodzieżowe, Żydowski Komitet Narodowy, getto warszawskie, Węgry, Słowacja

### **Abstract**

The letters and dispatches featured here were sent by members of the Jewish underground to their comrades and allies outside of occupied Poland. They offer valuable insight into the history of the Jewish underground from June 1943 to March 1944. The letters and dispatches were sent on behalf of the Jewish National Committee, which coordinated the activities of various organizations, as well as by activists of specific political movements. The correspondence is currently stored in various archival collections, and the common theme among the published documents is the effort to seek rescue for Jews who survived the second phase of the Holocaust. The author discusses the escapes from occupied Poland through Slovakia and Hungary and on to Mandate Palestine in the introduction as one of the rescue methods, accessible only to a few Jews.

### **Keywords**

youth movements, Jewish National Committee, Warsaw Ghetto, Hungary, Slovakia

---

<sup>1</sup>Za uwagę do tekstu bardzo dziękuję dr. hab. Dariuszowi Libionce, prof. IFiS PAN.

Publikowany tu wybór listów i depezb wysyłanych przez członków żydowskiego podziemia do ich towarzyszy i sojuszników poza okupowaną Polskę daje wgląd w historię żydowskiego podziemia we wciąż domagającym się głębszych badań okresie po powstaniu w getcie warszawskim, trwającym od czerwca 1943 r. Drugą cezurą przyjętą w niniejszym opracowaniu jest początek okupacji Węgier w marcu 1944 r. Zamieszczone poniżej listy i depeze wysyłane były zarówno z ramienia zrzeszającego działalność różnych organizacji Żydowskiego Komitetu Narodowego (ŻKN), jak i do działaczy poszczególnych ruchów politycznych (Poalej Syjon-Lewica, Dror itp.). Korespondencja ta jest obecnie przechowywana w różnych kolekcjach archiwalnych w Izraelu (Kibuc Bojowników Gett), USA (Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie) czy Wielkiej Brytanii (Studium Polski Podziemnej).

Wątkiem łączącym publikowane tu dokumenty, jest kwestia poszukiwania ratunku dla Żydów, którzy przetrwali drugą fazę Zagłady. Ucieczki z okupowanej Polski przez Słowację i Węgry i dalej do Mandatu Palestyny, o których piszę we wstępie, traktuję jako jedną z dróg ocalenia – z wielu powodów dostępną jedynie nielicznym.

### Żydowski Komitet Narodowy

Na pierwszy plan w publikowanych dokumentach wysuwa się działalność pomocowa ŻKN oraz jego liderów, przede wszystkim Adolfa Bermana, oraz działaczy Droru – Icchaka Cukiermana i Cywii Lubetkin. Żydowski Komitet Narodowy powstał jesienią 1942 r. w getcie warszawskim. Jednoczył ruchy młodzieżowe oraz partie syjonistyczne (poza rewizjonistami). Bund nie wszedł w skład ŻKN (osią sporu była kwestia współpracy z komunistami, którą Bund odrzucał), ale współpracował z nim za pośrednictwem organizacji-parasola, Żydowskiej Komisji Koordynacyjnej<sup>2</sup>. ŻKN współdziałała z polskim podziemiem i wspierała tysiące ukrywających się Żydów<sup>3</sup>. Działalnością pomocową ŻKN kierowali: Adolf Berman, Icchak Cukierman i Daniel Guzik, przedwojenny dyrektor American Jewish Joint Distribution Committee (JDC)<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Dariusz Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart, żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 1995, s. 57.

<sup>3</sup> Cukierman szacował, że organizacja pomogła około 12 tys. osób. W raporcie ŻKN z 24 V 1944 r. pojawia się liczba 5 tys. Żydów ukrywających się w Warszawie, którzy otrzymali pomoc od ŻKN, Bundu oraz Rady Pomocy Żydom „Żegota” (Archiwum Yad Vashem [dalej AYV], Poland Collection, O.6/194, Sprawozdanie ŻKN z 24 V 1944 r.). Łączne szacunki liczby osób ukrywających się po aryjskiej stronie w Warszawie wynoszą od 15–20 do 28 tys. osób, przy czym w dokumentach z epoki najczęściej pojawia się ta pierwsza liczba (zob. Barbara Engelking, *Organizowanie pomocy dla Żydów po aryjskiej stronie w Warszawie*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. 111, s. 571; Studium Polski Podziemnej w Londynie [dalej SPP], Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 208; AYV, Spuścizna Icchaka [Ignacego] Schwarzbarta, M.2/266, Raport ŻKN z 24 V 1944 r.).

<sup>4</sup> Teresa Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa: PIW, 2019, s. 158.

Publikowana korespondencja daje wgląd w aktywność ŻKN, jej rozmach i imponującą koordynację aktywności między działaczami, którzy reprezentowali różne środowiska i do jakiegoś stopnia – odmienne światopoglądy, ale jednocześnie ich wspólny cel ratowania i opieki nad nielicznymi ocalałymi. Jednocześnie poszczególni jego członkowie, mający swoją tożsamość ideową i przynależność polityczną, szukali pomocy za pośrednictwem innych kanałów (w zamieszczonym poniżej wyborze dokumentów najlepiej widać to na przykładzie korespondencji Cukiermana i Lubetkin prowadzonej poza ŻKN).

Materiały te pozwalają uchwycić ewolucję rozumienia „pomocy” przez liderów żydowskiego podziemia. Najważniejsze były dla nich pieniądze przesyłane z zagranicy, które pozwalały organizować systematyczną pomoc dla ukrywających się Żydów (np. rozdysponować zapomogi, załatwić aryjskie papiery, i – do czasu afery Hotelu Polskiego – sfinansować uzyskanie paszportów zagranicznych) czy wykupywać ich z obozów. Działający w konspiracji po stronie aryjskiej Żydzi dostawali pieniądze (także te przesyłane przez instytucje żydowskie za granicą) dzięki pośrednictwu Polskiego Państwa Podziemnego (Delegatura Rządu na Kraj)<sup>5</sup>. Istotne było też zwracanie uwagi świata na los Żydów w okupowanej Polsce („niechaj ten nasz ostatni chyba głos z otchłani dojdzie do uszu całego świata” – czytamy w jednym listów) oraz upamiętnienie ich Zagłady i aktów oporu.

Poniższa korespondencja rzuca nowe światło na kwestię ucieczek z okupowanej Polski. Przesyłane poza kraj wiadomości od członków ŻKN pozwalają dostrzec w nich jedną z wielu (a przy tym ze względu na koszty i ryzyko dostępną jedynie nielicznym) form pomocy. Z jednej strony Cukierman i Lubetkin szukali dróg ratunku dla „młodzieży”, z drugiej – kategorycznie odmawiali ratunku dla siebie, uznając, że ich rolą jest niesienie pomocy ocalałym Żydom. Podkreślali, że „zostają na miejscu”, pisali: „jesteśmy tutaj zajęci ratowaniem i obroną, życie tysięcy Żydów i nasz honor zależą od naszej pracy”<sup>6</sup>.

W dokumentach widać ścierające się koncepcje na temat tego, co powinno być priorytetem dla żydowskiego podziemia i wspierających je organizacji: opór zbrojny czy szukanie ratunku dla nielicznych ocalałych. Po powstaniu w getcie warszawskim m.in. Cywia Lubetkin odeszła od postrzegania oporu zbrojnego jako jedynej „godnej” odpowiedzi na Zagładę – próbowała przekonać przyjaciół przebywających w dzielnicy żydowskiej w Będzinie, by nie wszczynali buntu zbrojnego, by próbowali się ratować lub dołączyć do partyzantki, w której istnieje większa szansa na przeżycie dla Żydów oraz możliwość zabicia większej liczby Niemców<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Adam Puławski, *Ostatnia poczta*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 301.

<sup>6</sup> Bella Gutterman, *Na warcie – o Cywii Lubetkin po aryjskiej stronie Warszawy i w powstaniu warszawskim*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2012, nr 8, s. 277.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 276–277. Było to zresztą stanowisko zgodne z tym prezentowanym przez Icchaka Tabenkina, który telegrafował do Będzina: „Starajcie się ratować”. Tamtejsi działacze

W wielu spośród tych tekstów czytelnik odnajdzie poczucie nieuchronnie zbliżającego się końca: nadawcy donoszą o kolejnych likwidowanych gettach i obozach, załączają listy zmarłych i zaginionych podczas walki. Piszą, że reprezentują „resztę ocalonych” – mając przy tym poczucie, że owa garstka wciąż się zmniejsza, że świat nie reaguje dość szybko na ich wezwania (gdy powstawały pierwsze publikowane tu listy, w okupowanej Polsce wciąż żyło kilkaset tysięcy Żydów, rok później ocalałych było kilkakrotnie mniej), co powodowało gorycz i pogłębiało poczucie osamotnienia<sup>8</sup>. W jednym z listów nadawcy nazwali się „ostatnimi Mohikanami wymarłego społeczeństwa”. Jednocześnie zwraca uwagę apel o informowanie o celu deportacji Żydów wywożonych w tym czasie z Belgii, Francji i Holandii, którzy „jadą do Polski na śmierć”. Działacze ŻKN wierzyli, że Żydów z Europy Zachodniej (a także z Węgier) można jeszcze uratować.

### Nadawcy i adresaci

Ichhak Cukierman wspominał po latach: „Były też listy wysyłane w imieniu Żydowskiego Komitetu Narodowego, podpisywane na ogół przez Bermana i przede mnie, czasami podpisywał je Guzik, czasami jeszcze ktoś inny. Listy wysyłaliśmy pocztą lub za pośrednictwem Delegatury”<sup>9</sup>. Niżej publikuję zarówno depesze, które działacze żydowskiego podziemia w Polsce przesyłali na Zachód *via* Londyn (za pośrednictwem delegata rządu na kraj), jak i obszerniejszą, uzupełniającą je korespondencję.

Wśród nadawców najczęściej przewijają się Lubetkin i Cukierman, kluczowe postacie w ŻOB i w ŻKN. Oboje od czasów przedwojennych związani byli z syjonistyczną organizacją młodzieżową Dror (hebr. Wolność). Przeżyli wojnę, w pierwszych latach po jej zakończeniu organizowali emigrację Żydów z Polski do Mandatu Palestyny, później zamieszkali w Izraelu, gdzie zostali jednymi z założycieli Kibucu Bojowników Getta. Lubetkin zmarła w 1978, Cukierman w 1981 r. Oprócz nich ważną osobistością był starszy od nich o pokolenie Adolf Berman – psycholog i pedagog, działacz Centralnego Towarzystwa Opieki nad Sierotami (CENTOS), od czasów przedwojennych związany z partią Poalej Syjon-Lewica. Berman był przyjacielem Emanuela Ringelbluma – historyka i twórcy podziemnego Konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawy. Działał w konspiracji, w Bloku Antyfaszystowskim, potem został twórcą i liderem ŻKN oraz sekretarzem

---

nie byli jednak na to gotowi, chcieli walczyć z bronią w ręku. Zob. Avihu Ronen, *The Cable That Vanished: Tabenkin and Ya'ari to the Last Surviving Ghetto Fighters*, „Yad Vashem Studies” 2013, t. 41, z. 2, s. 17–18.

<sup>8</sup> Między majem 1943 r. a lipcem 1944 r. ukrywająca się po stronie aryjskiej Cywia Lubetkin borykała się z depresją, była wyłączona z działalności konspiracji. Ona i Ichhak Cukierman często sięgali wówczas po alkohol, szukali ukojenia swojej rozpacz, pogłębianej przez stale nadchodzące kolejne tragiczne wiadomości. Zob. Gutterman, *Na warcie...*, s. 275–276.

<sup>9</sup> Ichhak Cukierman „Antek”, *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, tłum. Zoja Perelmuter, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 291.

Żegoty. Przeżył wojnę, był aktywnym członkiem Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP), w 1950 r. wyemigrował do Izraela. Do ŻKN należała także jego żona Barbara (1907–1952).

Wśród nadawców publikowanych listów pojawiają się także inne osoby działające w ŻKN czy szerzej – żydowskim podziemiu po stronie aryjskiej, m.in.: Natan Buksbaum (Poalej Syjon-Lewica), Stefan (Szloma) Grajek, Józef Sack i Lejzor Lewin (Poalej Syjon-Prawica), Szymon Gottesman (Ogólni Syjoniści, ŻKN).

Adresatami byli liderzy organizacji żydowskich z Icchakiem Tabenkinem (Poalej Syjon) i Meirem Jaarim (Haszomer Hacair) na czele. Działacze ŻKN intensywnie wymieniali wiadomości z członkiem Rady Narodowej Ignacym Schwarzbartem przebywającym w Londynie, mocno zaangażowanym w pomoc Żydom w okupowanej Polsce<sup>10</sup>. Niektóre z zamieszczonych listów są skierowane do przywódców poszczególnych partii (np. Poalej Syjon-Lewicy, do której należał Berman) czy przedstawicieli organizacji (dr Lejb Goldin z Agencji Żydowskiej; Szlomo Mendelsohn i Chaim Szlojme Každan z Workmen's Circle). W wielu listach przewijają się narzekania na brak odpowiedzi i niepokój z tym związany<sup>11</sup>. Po wojnie liczne z tych pretensji powróciły w trakcie sporów o reakcję liderów organizacji żydowskich na Zagładę.

### Ucieczki z okupowanej Polski do Erec Israel

Wątkiem, który łączy publikowane w tym zbiorze dokumenty, jest kwestia organizowania pomocy dla ocalałych Żydów oraz jednej z form ratunku: ucieczek z okupowanej Polski (rozumianych zarówno jako działania na większą skalę, jak i wsparcie jedynie liderów żydowskiego podziemia). W wyborze ujęłam korespondencję działaczy chalucowych (syjonistyczna młodzież, a zwłaszcza chaluce, byli największą grupą uciekającą przez granicę ze Słowacją – używali tej drogi, by przedostać się do Mandatu Palestyny) – Cywii Lubetkin i Icchaka Cukiermana. To listy pisane przez nich samodzielnie, wraz z innymi działaczami syjonistycznymi i w ramach ŻKN w okresie od czerwca 1943 r. do marca 1944 r., kiedy to ucieczki przez Słowację i Węgry do Stambułu i dalej do Palestyny stały się niemożliwe po wkroczeniu Niemiec na Węgry i rozpoczęciu się zagłady tamtejszych Żydów.

Warto podkreślić, że sprawa nielegalnej emigracji do Erec Israel znajdowała się w polu zainteresowań syjonistycznych ruchów młodzieżowych jeszcze przed wojną, po znacznym ograniczeniu liczby certyfikatów pozwalających Żydom na osiedlanie się w Mandacie Palestyny przez Brytyjczyków. Gdy zaczęła się niemiecka okupacja Polski, wyjazd stanowił już nie tylko realizację syjonistycznego ideału aliji, ale też drogę ratunku przed terrorem, represjami, a z czasem ekster-

<sup>10</sup> Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, *passim*.

<sup>11</sup> Zob. więcej: Maria Ferenc, „Každy pyta, co z nami będzie”. *Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*, Warszawa: ŻIH, 2021, s. 182, 266.

minacją<sup>12</sup>. We wczesnym okresie wojny kilkuset pionierom udało się wyjechać z Wilna znajdującego się do połowy 1940 r. pod kontrolą Litwy, a później w podległej Moskwie Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej<sup>13</sup>. Wariant alternatywny prowadził przez tereny okupowane przez ZSRR, Rumunię i Turcję.

Ostatni szlak emigracyjny z okupowanej Polski wiódł przez granicę ze Słowacją (nad znalezieniem przejść z ramienia Droru pracowali Frumka Płotnicka, Lea Perelsztejn i Abraham Lejbowicz z Krakowa)<sup>14</sup>. W początkach 1940 r. otrzymali informację od Centrali Hechaluc w Berlinie, że Biuro Palestyńskie w Oświęcimiu zajmuje się wyjazdami przez Słowację możliwymi dzięki opłaceniu łapówek dla straży granicznej (emigracja Żydów była jeszcze wówczas legalna). Stamtąd chaluce mieli przedostać się do neutralnej Szwajcarii. Kilka grup przeszło na Słowację, ale nie udało się to już przyjezdnym z Warszawy – kiedy dostali wiadomość, że osoby przekraczające granicę zostały zatrzymane przez żandarmerię, zostali zmuszeni do ucieczki. Z opresji wyratował ich Mojżesz Merin, przewodniczący Centrali Żydowskich Rad Starszych na Wschodnim Górnym Śląsku i syjonista<sup>15</sup>.

W podobnym czasie powstał urząd emigracyjny funkcjonujący pod parasolem Merina, który miał działać na podobnych zasadach: wspierać chaluców w dostaniu się na Słowację, a stamtąd do Szwajcarii. Plan obejmował także członków innych organizacji – 23 lutego 1940 r. Adam Rand, jeden liderów Haszomer Hacair przebywający w Wilnie, pisał do Warszawy: „mówią, że p. Mirzach [wschód – M.F. tu i dalej] i p. Hagira [emigracja] w Sosnowcu mają moc podobno bardzo jasno i prosto rodzinę Cywii [Lubetkin] i ciotki [Haszomer Hacair] przetransportować do wsi Bratysylskiej [Bratysławy]. A stamtąd to łatwiej pójdzie”<sup>16</sup>. 9 marca donosił o tym jednej z liderek Haszomer Hacair, Tosi Altman, Mordechaj Orenstein – wojenny emisariusz tej organizacji w Szwajcarii:

Trwają teraz starania o umożliwienie żydowskiej emigracji z Waszych terenów. [...] Oczywiście powinnaś blisko współpracować z Cywią Lubetkin. Są widoki, że w najbliższej przyszłości dwustu młodych Żydów będzie mogło przybyć na Słowację w celu dalszej emigracji. Jeśli Cywia otrzyma bliższe

<sup>12</sup> Cywia Lubetkin, *Zagłada i powstanie*, tłum. Maria Krych, Warszawa: Książka i Wiedza, 1999, s. 35; Dalia Ofer, *Escaping The Holocaust: Illegal Immigration to the Land of Israel, 1939–1944*, New York: Oxford University Press, 1990, s. 24.

<sup>13</sup> Zob. Wstęp [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 18: *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair*, oprac. Maria Ferenc, Ewa Koźmińska-Frejłak, Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH, 2023.

<sup>14</sup> Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 24, 35–36; Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 73.

<sup>15</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH i WUW, 2015, s. 281; Avihu Ronen, *Skazana na życie. Życie i dzienniki Chajki Klinger*, tłum. Michał Sobelman, red., wstęp, słownik Maria Ferenc, Warszawa: ŻIH, 2021, s. 194; Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 36.

<sup>16</sup> *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair...*, s. 4.

wskazówki w tej sprawie, będzie to oczywiście dotyczyło nie tylko jej rodziny [Droru], ale także naszej [Haszomer Hacair]<sup>17</sup>.

Wiadomości o planowej emigracji 10 tys. Żydów z Sosnowca na Słowację dotarły też do uszu warszawskiego historyka i działacza społecznego Emanuela Ringelbluma<sup>18</sup>. Około dwustu członków Droru i innych organizacji wyjechało z Warszawy do Oświęcimia i Zagłębia, gdzie czekali na możliwość przedostania się na Słowację, jednak zamiaru nie udało się zrealizować. Po fiasku tego przedsięwzięcia Orenstein wyjechał z Genewy do Palestyny<sup>19</sup>. Trudno rozstrzygnąć, czy plan był koordynowany z Mosadem, który na początku 1940 r. pracował nad umożliwieniem emigracji polskim Żydom przez tereny Trzeciej Rzeszy, co nigdy nie doszło do skutku – niemieccy urzędnicy nie chcieli się zgodzić na przejazd Żydów cudzoziemców przez ich kraj<sup>20</sup>. Wobec tego nielegalna ucieczka pozostawała w zasadzie jedyną możliwością wydostania się za granicę. W tym czasie działacze Gordonii próbowali zdobyć fałszywe dokumenty podróźne i z ich pomocą legalnie przedostać się do Erec Israel<sup>21</sup>. Ten plan także nie zakończył się powodzeniem.

Działacze Droru nie porzucili zamiaru zorganizowania przeprawy. Kierownictwo organizacji czekało na potwierdzenie z krajów neutralnych i Palestyny, ale gdy ono nie nadchodziło, zdecydowano się zrealizować plan „po prostu na oślep”<sup>22</sup>. W październiku 1940 r. warszawski członek Droru, Szlomo Cygielnik<sup>23</sup>, dostał się na Słowację trasą Warszawa–Kraków–Tarnów–Nowy Sącz i stamtąd do Bardejowa, gdzie utworzył przyczółek dla uciekinierów. Ustalono system znaków, który miał zapewnić bezpieczeństwo przechodzącym przez granicę<sup>24</sup>. Cukierman przekazał informację na temat tego szlaku kolegom z Haszomer Hacair, którzy również z niego korzystali<sup>25</sup>. Cygielnik zdołał dotrzeć do Bratysławy

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>18</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: ŻIH, 2018, s. 69, 80.

<sup>19</sup> Ronen, *Skazana na życie...*, s. 247.

<sup>20</sup> Ofer, *Escaping the Holocaust...*, s. 103.

<sup>21</sup> *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror...*, s. XXVIII.

<sup>22</sup> Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 72.

<sup>23</sup> Szlomo Cygielnik – działacz Droru, przed wojną aktywny w Białymstoku, wiosną 1940 r. przybył do Warszawy. Był odpowiedzialny za organizowanie szlaku przerzutowego dla Żydów przez granicę ze Słowacją. Najprawdopodobniej zginął w Bełczu wiosną 1942 r.

<sup>24</sup> *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror...*, s. 282; Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 3; Israel Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto, podziemie, walka*, tłum. Zoja Perelmuter, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm” i UW, 1993, s. 211; Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 36; Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 73.

<sup>25</sup> Latem 1941 r. Ringelblum będący w dobrych stosunkach z liderami Haszomer Hacair pisał: „Szomrowie jeżdżą dalej do Nowego Sącza”. *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta...*, s. 274. W sprawie podróży szomrow przez Słowację zob. też np. list Szmuela Bresława do Nathana Schwalba z 13 III 1941 r., w którym pisał, że jego dzieci (czyli członkowie Haszomer) są za-

i nawiązać tam kontakty przydatne kolejnym uciekinierom. Otrzymał pomoc – organizacyjną i finansową – od Nathana Schwalba, łącznika Hechaluc ze Szwajcarii<sup>26</sup>. Między zimą 1940 a czerwcem 1941 r. około czterdziestu osobom (z różnych organizacji chalucowych) udało się przejść przez granicę<sup>27</sup>.

W lutym 1941 r. na polecenie kierownictwa Droru na Słowację przedostał się Josef Korniański. Skala emigracji tą drogą pozostała niewielka, w liście do Schwalba z 19 czerwca 1941 r. Lubetkin pisała, że winne są względy finansowe<sup>28</sup>. Wyzwaniem było też zapewnienie bezpieczeństwa przeprowadzającym się. Cukierman wspominał, że wiosną 1941 r. jedna z grup została złapana przez Niemców, a chaluce osadzeni w areszcie w Krakowie. Udało się ich wydostać, ale stracili pieniądze i dokumenty, wszyscy wrócili do Warszawy<sup>29</sup>. Chaluce, którzy marzyli o aliji, nie mogli także być pewni, czy uda im się ze Słowacji przedostać dalej, do Palestyny. W liście wysłanym 2 sierpnia 1941 r. Lubetkin pytała Schwalba: „Czy się opłaca wyjechać do Cegielnika, czy nie? Zdaje się, że i przez niego nie będę mogła się spotkać z Bendorim [pojechać do Erec Israel], a w zimie, jak mi pisał, nie będzie u niego pracy”<sup>30</sup>.

Z czasem przekroczenie granicy między okupowaną Polską a Słowacją stało się coraz trudniejsze. Część chaluców, którzy dotarli wcześniej na Słowację, ale nie udało im przedostać się dalej, przebywała w obozach pracy – wysłannik Droru Josef Korniański pracował jako cieśla w obozie Sered<sup>31</sup>. Jak wspominała w styczniu 1944 r. Chana Gelbard, jedna z chalucek, która zdołała dotrzeć do Palestyny, w słowackich obozach znajdowało się dużo ludzi z syjonistycznych ruchów młodzieżowych. Pracowali u właścicieli ziemskich, otrzymywali żywność i trochę pieniędzy<sup>32</sup>. Schwalb starał się umożliwić chalucom przebywającym na Słowacji podróż do Palestyny, ale nie powiodło się to<sup>33</sup>.

---

interesowane podróżą do Szlomki (mając na myśli Cygielnika), a także list Józefa Kapłana do Nathana Schwalba z maja 1941 r., w którym ten dziękuje za informację, że jego towarzysze dotarli do Szlomki. United States Holocaust Memorial Museum (dalej USHMM), Kolekcja Nathana Schwalba (Biuro Hechaluc w Genewie), RG-68.087M, teczka 20, k. 919 i 930.

<sup>26</sup> Lubetkin odwoływała się do tej pomocy w swoim liście do Schwalba wysłanym 16 II 1941 r. USHMM, Kolekcja Nathana Schwalba (Biuro Hechaluc w Genewie), RG-68.087M, teczka 20, k. 916.

<sup>27</sup> *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror...*, s. 96–98.

<sup>28</sup> Archiwum Beit Lochamej ha-Getaot (dalej ABLG), 35878, listy Cywii Lubetkin do Nathana Schwalba.

<sup>29</sup> Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 73–74.

<sup>30</sup> USHMM, Kolekcja Nathana Schwalba (Biuro Hechaluc w Genewie), RG-68.087M, teczka 2, k. 1407.

<sup>31</sup> Zob. kartki Korniańskiego wysłane za pośrednictwem Czerwonego Krzyża do Mandatu Palestyny: ABLG, 08333R”M.

<sup>32</sup> ABLG, 42793.

<sup>33</sup> Zob. list z 26 IX 1941 r., w którym Schwalb pisze o wysiłkach na rzecz wysłania Szlomki (Cygielnika) do Bendoriego (do Mandatu Palestyny). USHMM, Kolekcja Nathana Schwalba (Biuro Hechaluc w Genewie), RG-68.087M, teczka 2, k. 1423.



W marcu 1942 r. na mocy porozumienia rządu Słowacji z Trzecią Rzeszą Żydów zaczęto deportować do okupowanej Polski (trafili do Auschwitz-Birkenau i do gett oraz obozów na Lubelszczyźnie). Grupa chaluców (około stu dziesięciu ze Słowacji i dziesięciu z Polski, w tym wspomniana Gelbard) postanowiła przekroczyć granicę z Węgrami, ale Korniański był krytycznie nastawiony do tego pomysłu, więc on i jego żona Itka Wertheim-Korniańska zostali na Słowacji. Część uciekinierów zdecydowała się wrócić do Polski, gdzie niektórzy zginęli<sup>34</sup>. Nie jest jasne, czy Cygielnik powrócił właśnie wtedy, ale według dostępnych informacji miał zginąć w obozie zagłady w Bełżcu<sup>35</sup>. „Grupa Chany” przedostała się na Węgry z pomocą opłaconego słowackiego rolnika, udało im się dotrzeć do Budapesztu. Po licznych perturbacjach, dzięki wsparciu działających na Węgrzech organizacji żydowskich, zorganizowano ich wyjazd do Palestyny<sup>36</sup>. Na Węgry dotarły wówczas setki Żydów z Polski – część z nich otrzymała oficjalny status uchodźców dzięki wsparciu tzw. Komitetu Polskiego (Komitetu Obywatelskiego do spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech), który rejestrował ich jako chrześcijan<sup>37</sup>.

W tym samym czasie delegacja Agencji Żydowskiej w Stambule zaczęła zbierać informacje z całej Europy na temat losu Żydów i próbowała nawiązać kontakt z wciąż żyjącymi członkami organizacji chalucowych<sup>38</sup>. Kontakt między Budapesztem, gdzie syjonistom udawało się funkcjonować mimo przeszkód, a Stambułem był utrzymywany przez emisariuszy przewożących korespondencję i pieniądze – część z nich miała dotrzeć do okupowanej Polski i pomagać Żydom w organizacji ucieczek na Słowację<sup>39</sup>. Pomoc w przedostaniu się na Węgry organizował też żydowski Komitet Pomocy i Ratunku w Budapeszcie<sup>40</sup>. Prawdopodobnie to za pośrednictwem kurierów do żydowskich liderów w okupowanej

<sup>34</sup> W kartce wysłanej do Palestyny 21 VII 1942 r. Korniański donosił, że rodzina (czyli grupa chaluców) na Słowacji się zmniejszyła i że część zdecydowała się wrócić do Cywii (czyli do okupowanej Polski), gdzie życie jest ciężkie (choć nie wydaje się, by Korniański miał świadomość trwającej już akcji „Reinhardt”). ABLG, 08333R”M.

<sup>35</sup> Cukierman, *Nadmiar pamięci...*; Gutman, *Żydzi warszawscy...*, s. 211; Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 166.

<sup>36</sup> ABLG, 42793.

<sup>37</sup> Zob. Tomasz Kurpierz, *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice: IPN, 2020, s. 673–687.

<sup>38</sup> Dalia Ofer, *The Activities of the Jewish Agency Delegation in Istanbul in 1943* [w:] *The Nazi Holocaust: Historical Articles on the Destruction of European Jews*, t. 8: *Bystanders to the Holocaust*, cz. 2, red. Michael R. Marrus, Westport, London: Meckler, 1989, s. 629–657.

<sup>39</sup> Asher Cohen, *The Halutz Resistance in Hungary 1942–1944*, New York: Columbia University Press, 1986, s. 33–41; Ofer, *The Activities of The Jewish...*, s. 631. Chaluce w Zagłębiu z pewnością utrzymywali kontakt z emisariuszami, przy czym Cukierman zauważa, że wiedział o tym spośród nich, który dotarł do Warszawy, ale zaprzecza, jakoby miał spotkać go w 1943 r. Zob. Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 316.

<sup>40</sup> Robert Rozett, *From Poland to Hungary: Rescue Attempts 1943–1944*, „Yad Vashem Studies” 1994, t. 24, s. 185–186; Cohen, *The Halutz Resistance...*, s. 37.

Polsce docierały coraz bardziej niepokojące informacje na temat losu Żydów na Węgrzech<sup>41</sup>. Szacuje się, że do marca 1944 r. między 6 a 8 tys. Żydów uciekło ze Słowacji na Węgry, z czego 2–3 tys. stanowili Żydzi z Polski (w tym około 600 chaluców)<sup>42</sup>.

Wśród nich był także Josef Korniański, który na Węgry dotarł w sierpniu 1943 r. – musiał opuścić Słowację, gdy Gestapo dowiedziało się, że próbuje pomagać w ucieczce z Polski swoim przyjaciółom z Haszomer Hacair i Droru w Będzinie. W drugiej połowie 1943 r. granicę węgierską przekroczyli także nieliczni żydowscy uciekinierzy z Zagłębia. O przybyszach z Będzina Korniański na bieżąco informował Wenię Pomeranca, jednego z wysłanników Agencji Żydowskiej w Stambule, który starał się pomóc w organizacji wyjazdu. Później, pod koniec roku, razem z niewielką grupą chaluców Korniański wyruszył z Węgier przez Bałkany do Turcji, a stamtąd już w 1944 r. dostał się przez Liban do Palestyny. Przez granicę ze Słowacją uciekła też grupa członków Hanoar Hacijoni z Zagłębia. Hanoar Hacijoni, mniejsza syjonistyczna organizacja młodzieżowa związana z Ogólnymi Syjonistami, która była aktywna w getcie w Zagłębiu, zdołała utworzyć sprawnie działający szlak na Słowację. Z Będzina przedostało się tam przynajmniej kilkudziesięciu jej członków, którzy następnie udali się na Węgry. 1 września 1943 r. pod opieką Grupy Roboczej, nieformalnego samorządu słowackich Żydów<sup>43</sup>, znajdowała się grupa dwustu uchodźców z Polski: sto pięćdziesiąt osób ukrywających się w lasach po słowackiej stronie i około czterdziestu członków Hanoar Hacijoni<sup>44</sup>.

Od listopada 1943 r. coraz więcej ocalałych Żydów z Polski szukało szans na przejście przez granicę ze Słowacją<sup>45</sup>. W tym momencie było już jasne, że

<sup>41</sup> Zob. Sharon Geva, *With and Despite the Burden of the Past: 1946 in the Life Story of Zivia Lubetkin*, „Moreshet, Journal of the Study of the Holocaust and Antisemitism” 2017, t. 17, s. 253; Ofer, *Jewish Agency Delegation...*, s. 634.

<sup>42</sup> Rozett, *From Poland to Hungary*, s. 181, 191; zob. też Esther Farbstein, *Hidden in the Heights: Orthodox Jewry in Hungary during the Holocaust*, Jerusalem: Gefen Publishing House, 2014, s. 169–171; Asher Cohen, *The Dilemma of Rescue Or Revolt [w:] The Nazis' Last Victims: The Holocaust In Hungary*, red. Randolph L. Braham, Scott Miller, Detroit: Wayne State University Press, 1998, s. 125; David Engel, *Facing a Holocaust: The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1943–1945*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1993, s. 157.

<sup>43</sup> Zob. Karolina Panz, *Sieci przetrwania – przemytnicy z Podhala i Spisza w czasie Zagłady*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2022, nr 18, s. 86–128; Gila Fatran, *The „Working Group”, Holocaust and Genocide Studies”* 1994, t. 8, nr 2, s. 164–201; Yehuda Bauer, *Jews for Sale? Nazi-Jewish Negotiations, 1933–1945*, New Haven: Yale University Press, 1994, s. 62–101.

<sup>44</sup> Ronen, *Skazana na życie...*, s. 717–724.

<sup>45</sup> Tu także trudno ocenić skalę ucieczek. Dysponujemy jednak relacjami osób, które opuściły okupowaną Polskę przez granicę ze Słowacją. Zob. np. AYV, Kolekcja świadectw, dzienników i wspomnień, O.33, 12854671, Relacja Helli Gertner; O.33/3983, Relacja Feli Werber-Jiljard; Kolekcja Perlmana: Świadectwa uchodźców z Polski, którzy dotarli do Erec Israel, 1942–1943, O.12/46, Anonimowe świadectwo kobiety urodzonej w Aleksandrii, dotyczące jej przeżyć w Parczewie i używania fałszywej tożsamości w Lublinie, na Słowacji, Węgrzech

sytuacja jest skrajnie dramatyczna, niektórym ucieczka wydawała się lepszym rozwiązaniem, niż np. ukrywanie się po stronie aryjskiej. Na pograniczu działały grupy przemytników, które przerzucały Żydów między oboma krajami<sup>46</sup>. Prowadzono też działania na szczeblu oficjalnym: w czerwcu 1943 r. Ignacy Schwarzbart rozmawiał z premierem Stanisławem Mikołajczykiem w sprawie wysłania na Węgry delegatów mających pomóc polskim Żydom<sup>47</sup>. W listopadzie 1943 r. ocalali działacze z Będzina dostali wiadomość od Cukiermana i Lubetkin, którzy wzywali ich do przeniesienia się na Słowację<sup>48</sup>. W styczniu 1944 r. do Budapesztu przybyła Chajka Klinger, liderka Haszomer Hacair w Będzinie i działaczka tamtejszej konspiracji.

W początkach 1944 r. Cywia Lubetkin i Icchak Cukierman otrzymali ofertę wyjazdu przez Słowację, którą złożył im łącznik, Polak. Najprawdopodobniej został wysłany z inicjatywy żydowskich działaczy politycznych, którzy z zagranicy próbowali pomóc towarzyszom w okupowanej Polsce. Być może działali w porozumieniu z organizacjami żydowskimi na Węgrzech (Lubetkin i Cukierman sądzili, że łącznika wysłał „Żydowski Komitet na Węgrzech”). Avihu Ronen sugeruje natomiast, że za próbą uratowania pary stał Wenia Pomeranc, wysłannik Kibucu Hameuchad do Stambułu, który chciał ocalić ich nie dla nich samych, „lecz dla narodu, żeby pozostała pamiątka po buntownikach z getta”<sup>49</sup>.

Polecenie dotyczyło przeprowadzenia konkretnie Cywii i „Antka”, okazało się, że inne osoby musiałyby łącznikowi zapłacić, co Lubetkin i Cukierman odebrali jako zniewagę („Ten człowiek chciał za darmo zabrać tylko mnie i Cywię. Za innych chciał 100 dolarów w złocie za głowę. To ogromna suma. Nasze fundusze to 65.000 złotych za głowę. Przeróżające. Takie sumy uniemożliwią nam masową ucieczkę” – pisali w liście). Oboje odmówili, choć Cukierman namawiał partnerkę do samodzielnego wyjazdu.

Pragnąc zachować mimo wszystko kontakt ze Słowacją, przekazałem owemu wysłannikowi list, w którym „nie zatrząskiwałem drzwi” odnośnie do ewentualnego wyjazdu Cywii [...]. Na ten list nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Spotkałem się z tym człowiekiem jeszcze raz, może dwa razy<sup>50</sup>

---

i w innych miejscach; *ibidem*, 0.12/13, Anonimowe świadectwo młodego mężczyzny urodzonego w Warszawie w 1928 r. dotyczące jego przeżyć w Warszawie, na Węgrzech i aliji do Erec Israel.

<sup>46</sup> *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, wyd. 2, Kraków: Znak, 1969, s. 442–444.

<sup>47</sup> AYV, Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarta, M.2.265, Notatka ze spotkania ze Stanisławem Mikołajczykiem, 21 VI 1943 r.; *ibidem*, Depesza Ignacego Schwarzbarta do ŻKN, 9 VIII 1943 r.

<sup>48</sup> Ronen, *Skazana na życie...*, s. 728. Być może miało to związek z wiadomością, którą otrzymali od Ignacego Schwarzbarta, który informował, że rząd obiecał pomoc Żydom „via Węgry” (zob. przyp. 189).

<sup>49</sup> Ronen, *Skazana na życie...*, s. 531.

<sup>50</sup> Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 316.

– wspominał Icchak Cukierman. List, o którym mowa, został spisany po hebrajsku i jest datowany na 6 stycznia 1944 r. Publikuję go poniżej (dok. 14). Kopia odpowiedzi „Antka” i Cywii trafiła też do syjonistycznych działaczy w Londynie, którzy mieli swój udział w planie wydostania ich z Polski. Anszel (Anzelm) Reiss pisał do ŻKN:

Czytałem list Cywii i Icchaka z 6.I, który szedł przez Jugosławię. Nie ma zupełnie powodu, abyście przestraszali się wysokością sumy, która jest potrzebna dla ratowania ludzi. My czekamy na informacje ciągle, co konkretnie jest potrzebne, dla jakiego celu, a jeśli będziemy mieli wnioski skonkretyzowane, uczynimy wszystko, aby im uczynić zadość. Specjalnie chcielibyśmy mieć informacje co do dzieci i młodzieży, o których wspominać<sup>51</sup>.

Wiele lat po wojnie Cukierman wciąż nie wiedział, kim był łącznik, który w 1944 r. oferował ucieczkę z Polski jemu i Cywii ani kto go przysłał. W 1968 r. pisał w liście do Benziona Kalba:

Szanowny Panie,  
W tym tygodniu odwiedził mnie turysta z Brazylii, który podróżował do Izraela przez Nowy Jork i tam spotkał się z szanownym Panem. Z jego słów wynioskowałem, że szanowny Pan jest jednym z członków Komisji (słowackiej? węgierskiej?), która wysłała do nas w 1944 [r.] specjalnego wysłannika (anonimowego), aby nas uratował, mnie i Cywię. Jak Panu wiadomo, odmówiliśmy opuszczenia Polski. Posłannik opowiedział nam, że list z moją odpowiedzią znajduje się w pańskich rękach. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby mógł Pan przedstawić ten list w oryginale lub w kopii do naszej dyspozycji. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby przedstawił Pan w liście sprawę tego wysłannika w ramach akcji ratowniczej Komitetu, którego był Pan członkiem.

Z podziękowaniami i pozdrowieniami  
Icchak Cukierman<sup>52</sup>.

List Cukierniana ze stycznia 1944 r. przechowywany jest w zbiorach Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie, gdzie swoją spuściznę przekazał Benzion Kalb. Nie jest jasne, jak dokument trafił w jego ręce, wiadomo jedynie, że nie spełnił on życzenia Cukierniana i nie oddał mu oryginału listu z 1944 r.<sup>53</sup> Kalb był polskim Żydem, który na początku wojny wyjechał na Słowację i tam włączył się w działania Grupy Roboczej. Udało mu się uratować i pomóc w ucieczce wielu Żydom. Przeżył wojnę, a następnie zamieszkał w USA.

<sup>51</sup> AYV, Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarta, członka polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, 1939–1958, M.2/267, List Anszela Reissa do Icchaka Cukierniana i Cywii Lubetkin, 25 VII 1944 r.

<sup>52</sup> AYV, Kolekcja Słowacka, O.7.SL/130, k. 52. Tłum. z jęz. hebr. Daria Boniecka-Stępień.

<sup>53</sup> Zob. Panz, *Sieci przetrwania...*, s. 86–128. Listy Cukierniana z 1944 i 1968 r. zostały też opublikowane w księdze pamięci Strzyżowa, por. *The book of Strzyzow and vicinity*, red. Itzhok Berglass i Shlomo Yahalomi-Diamand, Izrael, USA: Natives of Strzyzow Societies and the Diaspora 1990, s. 296 i 398.

Nie była to jedyna próba wydostania Żydów z Polski przez Słowację, którą podjęli żydowscy działacze poza strefą okupowaną. W raporcie Nathana Schwalba z lutego 1944 r. dotyczącym sytuacji w Europie znajdujemy ślady starań jego autora o zgromadzenie funduszy na rzecz młodzieży uciekającej na Węgry<sup>54</sup>. Do ratowania się zachęcali działacze też ich towarzysze. 17 lutego 1944 r. Anszel Reiss pisał do ŻKN:

W Budapeszcie działa nasza komisja i znajdziecie tam pomoc. Są tam również nasze pieniądze na ten cel. Również tamtejszy Komitet Polski otrzymał od Rządu polecenie, by Wam pomagać. I w Bratysławie są nasi ludzie gotowi do pomocy. Koncentrujcie się blisko przejść granicznych do tych krajów. Nawiążcie z nimi kontakt, przyjdą po Was<sup>55</sup>.

Schwarzbart zapewniał działaczy ŻKN, że polscy Żydzi na Węgrzech „uzyskali stałą pomoc odnośnych czynników [...]”. Spotęgujemy obecnie akcje wydobywania Was na Węgry<sup>56</sup>. W liście z 6 marca również Reiss raz jeszcze przekonywał, że „należy próbować dotrzeć do granicznych punktów” i że na Węgrzech i Słowacji są „specjalni ludzie nasi [...], [którzy] mają za zadanie do tych krajów przeprowadzić Żydów z Polski”<sup>57</sup>.

Działacze żydowskiego podziemia nie chcieli jednak wyjeżdżać. Pragnęli działać do końca na miejscu, a sytuacja na Węgrzech była niepewna (w grudniu 1943 r. Ringelblum pisał do Basi i Adolfa Bermanów: „Co się tyczy Ungarskiego [ucieczki przez Węgry], przypuszczam, że podjęliście decyzję po zebraniu odpowiednich informacji o niewypłacalności tego klienta”, a pod koniec lutego 1944 r. dodawał: „Co się tyczy Węgrowskiego, to Józia obawia się przysłowia z deszczu pod rynnę”<sup>58</sup>). W początkach 1944 r. ŻKN otrzymał niezachowaną depezę zawierającą listę nazwisk działaczy, którym oferowano pomoc w przedostaniu się na Węgry za pośrednictwem Delegatury Rządu. Żyły wówczas już tylko trzy osoby spośród wymienionych dziewiętnastu: Emanuel Ringelblum, Lejzor Lewin i Adolf Berman. Wszyscy odmówili ucieczki za granicę, argumentując podobnie jak Cukierman i Lubetkin, że ich obowiązkiem jest pozostanie w kraju i kontynuowanie pracy społecznej aż do końca wojny. ŻKN i działacze podziemia usiłowali zorganizować pomoc w opuszczeniu Polski osobom spoza aktywu. Planowali wysłać na Węgry delegację, ale przeszkodzi-

<sup>54</sup> USHMM, Kolekcja Nathana Schwalba (Biuro Hechaluc w Genewie), RG-68.087M, teczka 20, k. 311.

<sup>55</sup> AYV, Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarta, członka polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, 1939–1958, M.2/266, Depesza Anszela Reissa do ŻKN, 17 II 1944 r.

<sup>56</sup> *Ibidem*, List Ignacego Schwarzbarta do ŻKN, 18 II 1944 r.

<sup>57</sup> *Ibidem*, List Anszela Reissa do ŻKN, 4 III 1944 r.

<sup>58</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. Eleonora Bergman, Tadeusz Epsztajn, Magdalena Siek, Warszawa: ŻIH, 2018, s. 277, 311.

ło temu wkroczenie Niemców i rozpoczęcie wysiedlenia Żydów węgierskich do obozów zagłady<sup>59</sup>.

Równolegle w pierwszych miesiącach 1944 r. z poważnymi komplikacjami zmagala się żydowska konspiracja w Warszawie. Na krótko zatrzymano Bermana, który po wyjściu z aresztu musiał się ukrywać (podobnie jak Cukierman), Gestapo przyglądało się też działalności ŻOB (w wyniku „wsypy” zginąć miało kilku jej działaczy), wykryto również bunkier, w którym ukrywał się Emanuel Ringelblum z rodziną i kilkudziesięcioma innymi osobami, a następnie wszyscy zostali zamordowani<sup>60</sup>.

Po wkroczeniu Niemców na Węgry w marcu 1944 r. Żydzi próbujący uciekać z okupowanej Polski przez Słowację już nie mogli kierować się dalej dotychczasową drogą. Ci, którzy utknęli na Słowacji, znaleźli się w niebezpieczeństwie (po powstaniu przeciw reżimowi Jozefa Tiso zorganizowanym przez organizacje podziemne w sierpniu 1944 r. wznowiono wysiedlenia słowackich Żydów do Auschwitz-Birkenau<sup>61</sup>).

Zamieszczone poniżej listy i depesze wysyłane były między 15 czerwca 1943 r. (wkrótce po powstaniu w getcie warszawskim) a marcem 1944 r., kiedy to droga ucieczki przez Węgry została dla Żydów zamknięta. Był to moment zwrotny, który przyjął jako cezurę w publikowanym zbiorze dokumentów.

---

<sup>59</sup>O propozycji wyjazdu z pomocą delegata wiadomo ze sprawozdania ŻKN. Zob. AYV, Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarta, członka polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, 1939–1958, M.2/266, Sprawozdanie ŻKN, 24 V 1944 r.

<sup>60</sup>*Ibidem*.

<sup>61</sup>Ronen, *Skazana na życie...*, s. 777; *The Holocaust in Slovakia*, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/the-holocaust-in-slovakia> (dostęp 2 XII 2023 r.).

## ŹRÓDŁA

KORESPONDENCJA Z CZERWCA 1943 R.

### 1. Depesza Żydowskiego Komitetu Narodowego do Ignacego Schwarzbarta w Londynie

Dr Szwarzbard<sup>62</sup> – Londyn<sup>63</sup>

Waszą depeszę i 10 tys. dol. dla C.K. Sjon<sup>64</sup> i P[oalej] S[yjon] Prawicy<sup>65</sup> otrzymaliśmy. Dziękujemy gorąco Wam, Egzekutywie i wszystkim bratnim organizacjom za pomoc. Dzięki tej sumie zorganizujemy szerszą akcję ratowniczą. Wierzymy, że zrobicie, co możecie<sup>66</sup>. Pamiętajcie, że po wymordowaniu blisko 3 milionów Żydów pozostało jeszcze kilkaset tysięcy w Łodzi, Wilnie, Białymstoku, Zagłębiu, w kilku obozach pracy. W najbliższym czasie ich również oczekuje zagłada, ale można jeszcze uratować tysiące ludzi. Zmobilizujcie wszystkie siły. Zaalarmujcie Joint<sup>67</sup>. Ratujcie, póki czas! Czekamy na Wasze depesze i dalszą pomoc. Przesyłamy braterskie pozdrowienia.

15.VI.1943 Żyd[owski] Kom[itet] Nar[odowy], Warszawa

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6070.*

<sup>62</sup> Ignacy Izaak Schwarzbart (Schwartzbart, Szwarzbart, Szwarzbard, 1888–1961), działacz syjonistyczny, adwokat, poseł w latach 1938–1939. Jeden z dwóch (obok Szmula Zygielbojma) przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w Radzie Narodowej RP w Londynie. Usiłował organizować pomoc dla Żydów pod okupacją niemiecką. Od 1946 r. mieszkał w Nowym Jorku. Więcej na temat jego działalności w trakcie wojny zob. Stola, *Nadzieja i Zagłada...*

<sup>63</sup> W tym okresie (aż do obszernego sprawozdania z działalności ŻKN z 15 XI 1943 r.) Schwarzbart nie wiedział jeszcze, jaki jest skład ŻKN i z kim właściwie koresponduje. Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, s. 177.

<sup>64</sup> Czyli dla Ogólnych Syjonistów (hebr. Cijonim Klaliim). Ogólni Syjoniści – ruch dążący do odbudowy społeczeństwa i państwowości żydowskiej w Palestynie drogą działań dyplomatycznych. Na ziemiach polskich partia ogólnosyjonistyczna funkcjonowała od 1906 r., była częścią Światowej Organizacji Syjonistycznej.

<sup>65</sup> Partia zachowała większy niż lewe skrzydło Poalej Syjon dystans wobec komunizmu. Należała do antybolszewickiej Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej. Z tym ugrupowaniem blisko związany był ruch młodzieżowy Frajhajt (później funkcjonujący pod hebrajską nazwą Dror), do którego należeli Icchak Cukierman i Cywia Lubetkin. Zob. więcej Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, *Wstęp [w:] Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror...*, s. XXXIX.

<sup>66</sup> W liście przesłanym do ŻKN za pośrednictwem Delegatury Rządu na Kraj przez Schwarzbarta w październiku 1943 r. czytamy: „Wiercie, że robimy wszystko, co w naszej mocy. Wiemy, jak cierpicie”. SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 228.

<sup>67</sup> American Jewish Joint Distribution Committee (JDC, Joint) – żydowska organizacja charytatywna założona w 1914 r. Joint w Polsce finansował działalność licznych organizacji opiekuńczych, kulturalnych i edukacyjnych. JDC prowadził aktywną działalność w getcie warszawskim, do końca grudnia 1941 r. legalnie, potem w podziemiu, dostarczając przesyłki żywnościowe i zasiłki pieniężne, a także wspierając działalność konspiracyjną.

## 2. Depesza Adolfa Bermana i Natana Buksbauma do towarzyszy z Poalej Syjon-Lewicy w Palestynie

Poalej Sjon Lewica

Mula<sup>68</sup>, Zerubawel<sup>69</sup>, Erem<sup>70</sup>, Abramowicz, Icchaki<sup>71</sup>

Tel Aviv

Waszą depeszę przyjęliśmy z radością<sup>72</sup>. Niewielu z nas pozostało przy życiu. Większość towarzyszy poległa śmiercią bohaterską lub męczeńską. Getto warszawskie zostało całkowicie spalone. Tysiące ludzi, kobiet i dzieci spłonęło żywcem. Dziesiątki tysięcy zamordowano lub wywieziono do obozów śmierci. W ruinach i zgliszczach toczą się jeszcze tu i ówdzie walki, co noc niemal słychać ostrą strzelaninę. Część bojowców przedarła się z getta do lasów dla dalszej walki z wrogiem<sup>73</sup>. Wśród nich znajduje się nasz oddział bojowy z Berlińskim<sup>74</sup> na czele. Niemcy przystąpią do ostatecznej likwidacji resztek ludności żydowskiej na prowincji. Getta chcą i będą się bronić. Czekamy na Waszą po-

<sup>68</sup> Właściwie Szmuel Edelman, znany pod pseudonimem „Mula” lub „Mulje”. Aktywista Poalej Syjon-Lewicy w Polsce, przed wojną działał przede wszystkim w Łodzi. W trakcie wojny przebywał w Mandacie Palestyny, następnie powrócił do Polski i ponownie dołączył do Poalej Syjon.

<sup>69</sup> Właściwie Jaakow Witkin (1886–1967), dziennikarz znany przede wszystkim z tekstów tworzonych w jidysz, ważny działacz Poalej Syjon-Lewicy, radny warszawskiej gminy żydowskiej (1924–1936), radny Warszawy, współpracownik wielu instytucji społecznych oraz redakcji. Od 1935 r. mieszkał w Mandacie Palestyny, był członkiem egzekutywy Histadrutu. Autor wielu publikacji książkowych oraz prasowych. Zmarł w Tel Awiwie. Zob. więcej: Anna Maria Szczepan-Wojnarska, *Witkin-Zerubawel Jakow*, <https://sztetl.org.pl/miejscowosci/l/703-lwow/106-biogramy/4174-witkin-zerubawel-jakow> (dostęp 3 XII 2023 r.).

<sup>70</sup> Mosze Erem (Aram) (1896–1978), jedna z najważniejszych postaci w Poalej Syjon. W 1924 r. wyemigrował do Palestyny. Po uzyskaniu przez Izrael niepodległości kilkakrotnie zasiadał w Knesecie.

<sup>71</sup> Jehuda Icchaki (Chomont), działacz syjonistyczny związany z Hechaluc pochodzący z Ostrołęki. Od lat trzydziestych przebywał w Palestynie.

<sup>72</sup> Mowa o depeszy Icchaka Tabenkina i Meira Jaarego do Hechaluc i Haszomer Hacair w Polsce, w której wyrażają dumę z ich „walki o honor człowieka i narodu” i obiecują pomoc. Odpis depeszy: AYV, Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarta, członka polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, 1939–1958, M.2/265, Zestawienie depesz dla Ignacego Schwarzbarta, 21 VI 1943 r.

<sup>73</sup> Do 10 V 1943 r. kilkudziesięciu bojowców zdołało wydostać się kanałami na stronę aryjską, a stamtąd do lasów w okolicy Łomianek. Część z nich ukrywała się w okolicach Wyszkowa.

<sup>74</sup> Hersz Berliński (1908–1944), działacz Poalej Syjon-Lewicy. W getcie warszawskim wydawał podziemną prasę organizacji, był aktywny w Bloku Antyfaszystowskim. Członek Komendy Głównej ŻOB, walczył w powstaniu w getcie, potem współpracował z ŻKN. Brał udział w powstaniu warszawskim, zginął pod koniec września 1944 r.



moc. Przesyłały bojowe pozdrowienia dla robotników żyd[owskich] Palestyny i całego świata.

Antoni<sup>75</sup>, Adolf [Berman]

15.VI.43

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6070.*

### **3. Cywia Lubetkin i Icchak Cukierman do działaczy Hechaluc i Haszomer Hacair w Palestynie**

Hechaluc–Haszomer

Tabenkin<sup>76</sup>, Jaari<sup>77</sup>

Tel Aviv<sup>78</sup>

Walki w getcie warszawskim są prawie ukończone. Nieliczni i słabo uzbrojeni stawaliśmy opór regularnej armii hitlerowskiej w przeciągu tygodni. W beznadziejnej walce zginęły setki naszych towarzyszy od kul, ognia i gazów trujących. Dziesiątki wybrały śmierć samobójczą. Hechaluc i Haszomer [Hacair] były trzonem i główną siłą w walkach Żyd[owskiej] Org[anizacji] Boj[owej]. Z aktywu chaluców i szomrów zginęli: komendant Żyd[owskiej] Org[anizacji] Boj[owej] Mordechaj

---

<sup>75</sup> Natan Buksbaum, „Antoni” (1890–1943), sekretarz Poalej Syjon-Lewicy w Polsce, jeden z najważniejszych działaczy tej partii. Radny Warszawy, po wybuchu wojny wyjechał do Lwowa, był przetrzymywany w obozie janowskim, z którego zdołał uciec. Ukrywał się w Warszawie po stronie aryjskiej, działał w ŻKN. Wraz z rodziną trafił do obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen, dokąd zostali wywiezieni z Hotelu Polskiego w Warszawie pod zarzutem posługiwania się zagranicznymi paszportami.

<sup>76</sup> Icchak Tabenkin (1888–1971), działacz syjonistyczny, jeden z twórców partii Mapam, kilkakrotnie wybierany do Knesetu. Urodził się w Bobrujsku, młodość spędził w Warszawie, był jedną z czołowych postaci w Poalej Syjon (jeszcze przed rozpadem partii na frakcje Lewica i Prawica). Wyemigrował do Palestyny w 1912 r., tam działał w ruchu kibucowym, był wpływowym politykiem. Był socjalistą, sympatyzował z ideami komunizmu. W latach dwudziestych powrócił do Polski, by promować wśród Żydów ideę emigracji do Palestyny.

<sup>77</sup> Meir Jaari (1897–1987), twórca i przywódca partii Mapam w Izraelu, z jej ramienia zasiadał w Knesecie. Teoretyk marksistowski. Pochodził z Galicji, dzieciństwo i młodość spędził w Wiedniu, gdzie podjął studia rolnicze. Współtwórca i jeden z przywódców tamtejszego Haszomer Hacair, później także czołowa postać ruchu światowego (od 1924 r. pełnił funkcję sekretarza). W 1920 r. wyemigrował do Palestyny, należał do grupy osadników w Betar Ilit. Współorganizował Kibuc Arci, brał udział w opracowywaniu zasad jego funkcjonowania. Był jednym z założycieli kibucu Merchawia, w którym mieszkał aż do śmierci, a także współzałożycielem Histadrutu i delegatem Haszomer Hacair do jego komitetów.

<sup>78</sup> Telegram został przesłany za pośrednictwem delegata rządu na kraj do Londynu, a stamtąd przy pomocy Schwarzbarta, do Tabenkina i Jaarego. W depeście zwrotnej informował o tym Cukiermana i Lubetkin.

Anielewicz, Arie Wilner<sup>79</sup>, Berl Brojde<sup>80</sup>, Chana, Tosia [Altman]<sup>81</sup>, Lea [Perelsztejn]<sup>82</sup>, Miriam [Heinsdorf]<sup>83</sup>. Resztki organizacji wydostały się po walkach poza mury, ale i tu czyha stale bezlitosny wróg. Również w Częstochowie i Białymstoku stawili nasi towarzysze opór<sup>84</sup>. We Lwowie<sup>85</sup> i Będzinie<sup>86</sup> odbywa się obecnie mordcza akcja. Frumka [Płotnicka]<sup>87</sup> znajduje się obecnie w Będzinie, Mordechaj Tenen[baum-Tamaroff]<sup>88</sup> w Białymstoku, Kowner<sup>89</sup> w Wilnie. Pomóżcie ratować pozostałą przy życiu młodzież! Starajcie się o możliwości wyjazdu. Przyślijcie pomoc finansową. Pomścicie przelaną krew 3-ch milionów zamordowanych Żydów polskich. Ostrzeżcie Żydów z Belgii, Holandii, Francji, że jadą do Polski na śmierć<sup>90</sup>.

Cywia, Icchak  
15/VI.43

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6070.

<sup>79</sup> Arie Wilner „Jurek” (1917–1943), działacz Haszomer Hacair. Reprezentował podziemie żydowskie wobec AK, brał udział w samoobronie styczniowej w 1943 r. Walczył w powstaniu. Zginął w bunkrze ŻOB 8 V 1943 r.

<sup>80</sup> Berl Braude (Brojde) (1920–1943), członek Droru w getcie warszawskim. Aktywny w ŻOB, uczestniczył w udanym zamachu na Israela Firsta jesienią 1942 r. Walczył w powstaniu w getcie warszawskim, dowodził grupą Droru na terenie getta centralnego. Został ranny, zginął w bunkrze przy Miłej 18.

<sup>81</sup> Tosia Altman (1918–1943), jedna z liderok Haszomer Hacair w okupowanej Polsce, łączniczka, członkini ŻOB, uczestniczka powstania w getcie. Zginęła w maju 1943 r.

<sup>82</sup> Lea Perelsztejn (Perlsztein, Perlstein, 1913–1943), członkini Droru i ŻOB, łączniczka organizacji po stronie aryjskiej. Aktywna na warszawskim Czerniakowie. Zginęła w trakcie oporu zbrojnego podczas akcji styczniowej 1943 r.

<sup>83</sup> Miriam Hajnsdorf (Heinsdorf, 1913–1943), działaczka Haszomer Hacair, łączniczka. Prowadziła kibuc organizacji przy ul. Nalewki 23. Przedstawicielka Haszomer Hacair w ŻKN i ŻKK. Walczyła w powstaniu w getcie, dokładne okoliczności jej śmierci nie są znane.

<sup>84</sup> Pierwszy akt oporu zbrojnego przeciw Niemcom w getcie w Częstochowie rozegrał się w styczniu 1943 r. Drugi nastąpił pod koniec czerwca 1943 r.

<sup>85</sup> Ostateczna akcja likwidacyjna getta we Lwowie trwała od 1 do 16 VI 1943 r.

<sup>86</sup> Akcja likwidacyjna w Będzinie rozpoczęła się 22 VI 1943 r., co może wskazywać na antydatowanie listu.

<sup>87</sup> Frumka Płotnicka (1914–1943), działaczka Droru, łączniczka. We wrześniu 1942 r. została skierowana do getta w Będzinie. Współorganizatorka ruchu oporu w getcie będzińsko-sosnowieckim. Zginęła 3 VIII 1943 r.

<sup>88</sup> Mordechaj Tenenbaum-Tamaroff (1916–1943), urodzony w Warszawie, po wybuchu wojny przebywał w Wilnie. Do Warszawy powrócił wiosną 1942 r., był aktywny w Drorze, redagował podziemną prasę Droru oraz Bloku Antyfaszystowskiego. Pod koniec 1942 r. udał się do Białegostoku, gdzie organizował opór przeciw Niemcom, był komendantem ŻOB oraz przywódcą powstania. Twórca archiwum znanego jako Archiwum Mersika-Tenenbauma.

<sup>89</sup> Aba Kowner (1918–1987), działacz Haszomer Hacair w Wilnie, przywódca podziemia w getcie wileńskim. Przeżył wojnę, mieszkał w Izraelu. Był poetą i pisarzem.

<sup>90</sup> Wątek prośby o poinformowanie Żydów z Belgii, Holandii i Francji o Zagładzie powrócił jeszcze w wiadomości Schwarzbarta z 4 X 1943 r., kiedy telegrafował on do Cywii i Antka: „Odnosię [do] wskazówki waszej w sprawie Żydów w Belgii, Francji i Holandii podjąłem kroki. Sekcja Brytyjska Kongresu Żydowskiego robi w tej sprawie, co tylko możliwe”. SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 227.

#### 4. Depesza Dawida Guzika do Josefa Goldina z Agencji Żydowskiej w Stambule

Dr Goldin<sup>91</sup> – Konstantynopol, Hotel „Constantinopol”

Jako były dyr. „Jointu” zajmuję się obecnie sprawami obywateli amerykańskich i certyfikatów palestyńskich. Sprawa certyfikatów jest nader pilna. Proszę o przesłanie możliwie dużej [liczby] certyfikatów, o ile to możliwe, i n b l a n c o jak najwięcej na mój adres: Guzik, W-wa, Hotel Polski<sup>92</sup>, Długa 29. Dziękujemy i czekamy. Proszę o odpowiedź telegraficzną.

Guzik<sup>93</sup>  
15/VI.43<sup>94</sup>

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6070.*

#### 5. Depesza Natana Buksbauma do Workmen's Circle w Nowym Jorku

Workmen's Circle<sup>95</sup>

---

<sup>91</sup> Doktor Josef Goldin (Golden), podczas wojny przedstawiciel Departamentu Imigracyjnego Agencji Żydowskiej w Stambule.

<sup>92</sup> Wiosną 1943 r. w warszawskich hotelach Royal przy ul. Chmielnej oraz w Polskim przy ul. Długiej zostały utworzone ośrodki internowania dla około 2500 Żydów mających paszporty państw południowoamerykańskich. Większość zatrzymanych wówczas osób została zamordowana przez Niemców. Zob. Agnieszka Haska, „*Jestem Żydem, chcę wejść*”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Wydawnictwo IFiS PAN, 2006.

<sup>93</sup> Dawid (Daniel) Guzik (1890–1946), od 1921 r. dyrektor finansowy JDC w Warszawie, działacz JIKOR, członek rady CENTOS. Aresztowany w czerwcu 1940 r. pod zarzutem prowadzenia nielegalnych operacji finansowych, więziony przez dziewięć miesięcy. Po wielkiej akcji członek Komitetu Obywatelskiego zbierającego fundusze dla ŻOB. W lipcu 1943 r. zgłosił się do Hotelu Polskiego, uciekł z więzienia na Pawiaku i do końca wojny ukrywał się po stronie aryjskiej, działając w ŻKN. W 1945 r. został dyrektorem JDC na Polskę. Zginął w wypadku lotniczym w 1946 r.

<sup>94</sup> Zachowała się datowana na 17 VIII 1943 r. odpowiedź przedstawiciela Agencji Żydowskiej w Stambule Chaima Barlasa na tę depeszę: „Wasz telegram został mi wręczony. Jestem gotów przedstawić niezbędną ilość certyfikatów. Proszę telegrafować ilość – głównie dzieci, oraz szczegóły dotyczące naszych przyjaciół, celem udzielenia certyfikatów imiennych. Telegrafujcie, w jaki sposób inny mogę wam pomóc. Pozdrowienia od wszystkich przyjaciół Erez. Naszą jedyną troską jest niesienie Wam pomocy” (zob. SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 200).

<sup>95</sup> Arbeter Ring (Workmen's Circle) – amerykańska żydowska organizacja społeczna, założona w 1900 r. przez działaczy socjalistycznych z Europy Wschodniej. Jej celem była organizacja samopomocy robotniczej oraz propagowanie kultury i języka jidysz poprzez zakładanie

Mendelsohn<sup>96</sup>, Kaźdan<sup>97</sup>  
New York City  
175 E. Broadway

W imieniu działaczy na polu kultury i szkolnictwa przesyłamy Wam gorące pozdrowienia i prosimy o natychmiastową poważną pomoc materialną. Sytuacja jest tragiczna, pomoc musi być niezwłoczna.

Antoni Mirkin<sup>98</sup>

15/VI.43  
Warszawa

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6070.

#### KORESPONDENCJA Z SIERPNIĄ 1943 R.

### 6. Depesza Adolfa Bermana do Jakowa Zerubawela i Mosze Erema w Tel Awiwie

<sup>a</sup>Z Warsz[awy] wysłano 10.08.1943  
Nadeszło 18.08<sup>a99</sup>

Zerubawel, Erem – Tel Aviv

Kwitujemy depeszę z maja. Odpowiedź poszła w czerwcu. Czekamy na pomoc, która nie dotarła. Walczymy. Duża pomoc konieczna. Antoni [Buksbaum] w obozie dla obcokrajowców pod Hannoverem. Żyjąc, pracując i walcząc.

Adolf [Berman]

Silberschein<sup>100</sup>, Genewa, 22 rue de Paquis

---

szkół, prowadzenie kursów dla dorosłych, wydawanie książek, działalność chórów i kół dramatycznych. Funkcjonuje do dzisiaj.

<sup>96</sup> Szlomo Mendelsohn (1896–1948), pedagog, publicysta, związany z folkistami, a później z Bundem. Po wybuchu wojny przebywał w Wilnie, potem udał się do Sztokholmu, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

<sup>97</sup> Chaim Szlojme Kaźdan (1883–1979), nauczyciel, działacz Bundu. W chwili wybuchu wojny przebywał w Wilnie, w 1941 r. udało mu się dotrzeć do Stanów Zjednoczonych.

<sup>98</sup> Natan Buksbaum.

<sup>99 a-a</sup> – dopisane ołówkiem.

<sup>100</sup> Abraham (Adolf) Silberschein (1882–1951), syjonista, adwokat, działacz Światowego Kongresu Żydów, poseł na Sejm RP (1922–1927). W trakcie wojny przebywał w Szwajcarii, działał w Relico (Relief Committee for the War-Stricken Jewish Population), organizacji związanej ze Światowym Kongresem Żydowskim. Zdobywał dla Żydów paszporty państw Ameryki Południowej.

Szeregi działaczy zmały. Giterman, Neustadt, Borsnega nie żyją. Czuwajcie. Podobno Ami [Antoni?] w Vitelsa pod Hannoverem<sup>101</sup>. Boimy się tam masakry. Ostrożnie z kontaktami w tych sprawach. Przechodzą przez ręce Gestapo. Osoba z listu Glusternika to gestapowiec. Depeszujcie przez Londyn.

Żydowski Komitet Narodowy

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6169.

#### KORESPONDENCJA Z WRZEŚNIA 1943 R.

### 7. Depesza Żydowskiego Komitetu Narodowego do Ignacego Schwarzbarta w Londynie

Dr Szwarcbard – Londyn

Depeszę Pana z 13 sierpnia otrzymaliśmy. Dziękujemy za pomoc. W sierpniu dostaliśmy drugą ratę, 10 tysięcy dolarów na poczet przekazanej przez Was sumy 10 tysięcy funtów. Przyspieszcie przysłanie zapowiedzianych w ostatniej depeszy nowych dziesięciu tysięcy funtów. Potrzebne są ogromne sumy. Nasza praca rozrasta się. Akcja pomocy zatacza coraz szersze kręgi w Warszawie i na prowincji.

Walka z wrogiem trwa dalej. Obecnie toczy się pod kierunkiem naszych ludzi bohaterska walka w Białymstoku. Żydzi stawiają zbrojny opór Niemcom. Getto pali się. Getta w Będzinie i Częstochowie wymordowane, nasi ludzie walczyli w nich dzielnie. We Lwowie po krwawych masakrach pozostało 3 tysiące Żydów<sup>102</sup>. W Wilnie odbywa się teraz mordercza likwidacja resztek getta. W największych obozach w Poniatowie i Trawninkach<sup>103</sup> znajduje się jeszcze 22 tysiące Żydów z Warszawy. Teraz panuje tam panika w obawie likwidacji. W Krakowie getto zlikwidowane. Istnieje tylko obóz w Płaszowie pod Krakowem dla 10 tysięcy Żydów. Hilfstein<sup>104</sup>,

<sup>101</sup> Chodzi o dwa obozy dla internowanych cudzoziemców: w Vittel w okupowanej Francji i w Bergen koło Hanoweru.

<sup>102</sup> Żydzi pozostali we Lwowie byli skoszarowani w obozie przy ul. Janowskiej.

<sup>103</sup> Obozy pracy, do których trafiali warszawscy Żydzi wywiezieni przed powstaniem w getcie i w jego trakcie. Obóz pracy SS w Trawninkach (dystrykt lubelski) działał od lata 1941 r. W maju 1942 r. na terenie tamtejszej cukrowni powstał obóz, w którym również przebywali Żydzi, m.in. w 1943 r. był tam więziony Emanuel Ringelblum. Żydowski robotnicy w Trawninkach i Poniatowej oraz na Majdanku zostali wymordowani 3 i 4 XI 1943 r. w ramach operacji „Erntefest” (Dożynki).

<sup>104</sup> Chaim Hilfstein (1877–1950), lekarz, współtwórca ruchu syjonistycznego w Galicji Zachodniej, w okresie międzywojennym przewodniczący Organizacji Syjonistycznej. Wspierał rozwój żydowskiego szkolnictwa średniego. Członek prezydium Żydowskiej Samopomocy Społecznej (ŻSS) w Krakowie, przewodniczący Towarzystwa Ochrony Zdrowia

Fisch<sup>105</sup> i Cymerman<sup>106</sup> żyją. Komitetu nie ma. O organizacji JUS<sup>107</sup> telegrafujemy oddzielnie. Czuwajcie nad obozami dla cudzoziemców w Vittel<sup>108</sup> i pod Hanowerem<sup>109</sup>. W Vittel znajduje się poeta, Icchak K[acnelson]<sup>110</sup>. Oczekujemy wiadomości od Tabenkina, Jaarego i Erema. Telegrafujcie częściej. Pozdrowienia

Żydowski Komitet Narodowy  
Borowski<sup>111</sup>, Icchak [Cukierman], Gottesman<sup>112</sup>  
10/9.43

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermiana, 6169.

---

Ludności Żydowskiej w Polsce. Więziony w obozie w Płaszowie. Po wojnie wyemigrował do Palestyny.

<sup>105</sup> Eliasz Tisch, adwokat, publicysta, syjonista. W czasie wojny członek prezydium ŻSS w Krakowie. Przebywał w obozie w Płaszowie. W 1943 r. znalazł się w składzie niemieckiego Żydowskiego Urzędu Samopomocy. Przeżył wojnę.

<sup>106</sup> Jehuda Zimmerman, działacz krakowskiego magistratu, po wybuchu wojny doradca ŻSS przy szefie dystryktu krakowskiego, zwolniony po odkryciu jego powiązań z masonerią. Przebywał w obozie w Płaszowie.

<sup>107</sup> Jüdische Unterstützungsstelle für das GG (JUS) – Żydowski Urząd Samopomocy powstały po rozwiązaniu Żydowskiej Samopomocy Społecznej, działający od kwietnia 1943 r. Na jego czele stał Michał Weichert, po wojnie oskarżony o kolaborację, został oczyszczony z zarzutów przez sąd polski i potępiony przez Sąd Społeczny przy CKŻP.

<sup>108</sup> W Vittel (Francja) znajdował się obóz przejściowy, do którego Niemcy kierowali część Żydów mających zagraniczne paszporty (w tym internowanych wcześniej w Hotelu Polskim w Warszawie). Większość Żydów z tego obozu została później deportowana do Auschwitz i tam zamordowana.

<sup>109</sup> Chodzi o Bergen-Belsen. Obóz został założony w 1940 r., początkowo mieli być w nim przetrzymywani jeńcy wojenni. Od 1943 r. w jednej z jego części więziono Żydów mających dokumenty południowoamerykańskie, zatrzymanych w Hotelu Polskim w Warszawie. Większość z nich została potem zamordowana w Auschwitz.

<sup>110</sup> Icchak (Izaak) Kacnelson (Katzenelson, 1886–1944), poeta, eseista, dramatopisarz, pedagog. Tworzył w języku hebrajskim i jidysz. Współpracował z Drorem, a także grupą Oneg Szabat, nauczał w tajnym gimnazjum tej pierwszej organizacji. Wiosną 1943 r. przeszedł na stronę aryjską. Kupił dwa paszporty Hondurasu (dla siebie i syna) i został aresztowany w trakcie afery Hotelu Polskiego. Trafił do obozu w Vittel we Francji, stamtąd przewieziony z synem do Auschwitz, gdzie obaj zostali zamordowani.

<sup>111</sup> Adolf Berman.

<sup>112</sup> Szymon Gotesman (Gottesman, 1882 lub 1886–1978), prawnik z Krakowa, przedstawiciel Ogólnych Syjonistów, działacz ŻKN, który zastąpił Bermiana na stanowisku lidera organizacji po powstaniu warszawskim. Przeżył wojnę, wyemigrował do Brazylii, gdzie działał w ruchu syjonistycznym. Zob. Marcin Urynowicz, *Historia Szymona Gottesmana*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-szymona-gottesmana> (dostęp 4 XII 2023 r.); <https://www.jta.org/archive/szymon-gotesman-dead-at-92> (dostęp 4 XII 2023 r.); Puławski, *Ostatnia poczta*, s. 302.

## 8. Depesza działaczy Droru i Poalej Syjon-Prawicy do Melecha Neustadta i Anszela Reissa w Tel Awiwie

Neustadt–Reiss<sup>113</sup>

Tel Awiw

Przesyłka majowa doręczona. Morgenszterna<sup>114</sup> nie ma. Pozostali uczynili i uczynią wszystko, co do nich należy, w znanych nam warunkach. Za uznanie dziękujemy, obowiązek spełnimy do ostatka. Pomoc stała i wydatna niezbędna dla utrzymania przy życiu resztek ruchu.

Szalom.

[Józef] Sack<sup>115</sup>, [Lejzor] Lewin<sup>116</sup>, Cywia [Lubetkin], Icchak [Cukierman], [Stefan] Grajek<sup>117</sup>

10/9.43

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6169.

---

<sup>113</sup> Anszel (Anzelm) Reiss (1886–1984), działacz syjonistyczny. Jeden z pionierów syjonizmu w Galicji, od 1925 r. przebywał w Palestynie. Wrócił do Warszawy jako sekretarz generalny Światowego Ruchu Poalej Syjon. Po wybuchu wojny przedostał się do Palestyny przez Rumunię. Tam został członkiem emigracyjnej Reprezentacji Żydostwa Polskiego, należał też do powołanej przez rząd polski w Londynie Rady do spraw Ratowania Ludności Żydowskiej. Współtwórca Komitetu Ocalenia przy Agencji Żydowskiej. Zob. *Polski słownik judaistyczny. Kultura, religia, ludzie*, t. 2, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2003, s. 414; Puławski, *Ostatnia poczta...*, s. 304.

<sup>114</sup> Johanan Morgensztern (1905–1943), działacz Poalej Syjon-Prawicy w Warszawie. W getcie warszawskim redagował konspiracyjną prasę partii. Walczył w powstaniu, pod koniec kwietnia 1943 r. wy dostał się z innymi bojowcami na stronę aryjską, gdzie wszyscy zostali zamordowani przez Niemców.

<sup>115</sup> Józef (Josef) Sak (Sack, 1899–1965), nauczyciel, jeden z przywódców Poalej Syjon-Prawicy, w getcie warszawskim wykładał język polski w konspiracyjnym gimnazjum Droru. Członek Bloku Antyfaszystowskiego. Po wielkiej akcji likwidacyjnej należał do Komitetu Społecznego przy ŻOB i Komisji Koordynacyjnej ŻKN. Po opuszczeniu getta ukrywał się po aryjskiej stronie i współpracował z ŻKN. Walczył w powstaniu warszawskim w plutonie ŻOB przy AL. Przeżył wojnę.

<sup>116</sup> Lejzor (Eliezer) Lewin (1891 – około 1967), działacz Poalej Syjon-Prawicy, w getcie warszawskim uczestniczył w wydawaniu partyjnej prasy podziemnej. Współpracował z ŻSS. W czasie powstania przeszedł na stronę aryjską, gdzie ukrywał się z towarzyszymi z Droru i Poalej Syjon-Prawicy. Od 1943 r. utrzymywał kontakty z ŻKN. Przeżył wojnę. W 1945 r. wyjechał do Izraela.

<sup>117</sup> Stefan Grajek (1914 lub 1916–2008), jeden z liderów i sekretarz generalny Poalej Syjon-Prawicy w getcie warszawskim. Współzałożyciel ŻOB. W trakcie powstania w getcie walczył w oddziale Eliezera Gellera, potem udało mu się przedostać na stronę aryjską. Działał w ŻKN, organizował kryjówki dla żydowskich działaczy podziemnych po stronie aryjskiej. Brał udział w powstaniu warszawskim. Członek i współzałożyciel CKŻP. Po wojnie organizował nielegalną imigrację Żydów do Izraela, dokąd sam wyjechał w 1949 r.

## 9. Cywia Lubetkin i Icchak Cukierman do Josefa Goldina i Weni Pomeranca z Agencji Żydowskiej w Stambule

Goldin–Wenia [Pomeranc]<sup>118</sup>

Istambuł

Twój list z dnia 30 czerwca otrzymaliśmy. Z przyjacielem nie mogliśmy się spotkać. Pieniądzy od niego nie otrzymaliśmy<sup>119</sup>. Po likwidacji Żydów w Będzinie<sup>120</sup> los Frumki Płotnickiej nieznanym. Pozdrowienia dla Sary Cukierman w Ramath Hakowesz, dla Ahuwy Lubetkin<sup>121</sup> w Ben Szemen i dla całego ruchu. Czy Josef Korniański<sup>122</sup> przybył ze Słowacji do Palestyny?<sup>123</sup> Telegrafujcie.

Icchak, Cywia

10/9.43

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6169.*

---

<sup>118</sup>Wenia Pomeranc (Pomeranz, później Zeew Hadari, 1916–2001), od 1941 r. emisariusz jiszuwu oraz Hakibuc Hameuchad w Stambule i Bułgarii. Po wojnie współpracował z Mosadem jako organizator nielegalnej imigracji do Palestyny. Jeden z twórców izraelskiego programu badań nuklearnych.

<sup>119</sup>Być może wspomniany w liście „przyjaciół” był łącznikiem, który miał zapewnić Antkowi i Cywii możliwość ucieczki przez Słowację.

<sup>120</sup>Getto w Będzinie zostało zlikwidowane w pierwszych dniach sierpnia 1943 r.

<sup>121</sup>Krewne Icchaka Cukiermana i Cywii Lubetkin mieszkające w Erec Israel. Zob. Gutterman, *Na warcie...*, s. 276.

<sup>122</sup>Józef Korniański (1901–?), działacz chalucowy, przed wojną działał w kibucu Borochowa w Łodzi, następnie przeniósł się z grupą działaczy Droru do Warszawy. W lutym 1941 r. na polecenie kierownictwa Droru nielegalnie przedostał się na Słowację, gdzie miał szukać dróg ucieczki dla chaluców z Polski do Mandatu Palestyny. Od 1942 r. przebywał w obozie Sared, w 1943 r. przedostał się z grupą chaluców na Węgry, gdzie organizował chalucowe podziemie. Do Mandatu Palestyny dotarł w 1944 r. Aż do śmierci mieszkał w kibucu Dafna, działał w ruchu spółdzielczym. [https://www.gfh.org.il/%D7%91%D7%A9%D7%9C%D7%99%D7%97%D7%95%D7%AA\\_%D7%97%D7%9C%D7%95%D7%A6%D7%99%D7%9D](https://www.gfh.org.il/%D7%91%D7%A9%D7%9C%D7%99%D7%97%D7%95%D7%AA_%D7%97%D7%9C%D7%95%D7%A6%D7%99%D7%9D) (dostęp 4 XII 2023 r.); <https://new.getto.pl/pl/Osoby/K/Kornianski-Josef-Nieznanne> (dostęp 4 XII 2023 r.).

<sup>123</sup>Korniański i grupa chaluców przybyli do Palestyny w 1944 r., w chwili nadania tego listu znajdowali się już w Stambule w Turcji.



KORESPONDENCJA Z PAŹDZIERNIKA 1943 R.

**10. Depesza ŻKN do Ignacego Schwarzbarta w Londynie<sup>124</sup>**

[szyfr – klisza]

Nr 192

Lena, dnia 25 października 1943 r.

Orkan.

Przesyłam Panu depeszę otrzymaną przez delegata rządu [...] <sup>125</sup>.

Proszę przekazać Szwarzbardowi.

Sobol

Wasze depesze z 27 IX i 4 X otrzymaliśmy.

Męka resztek Żydów pol[skich] trwa bezustannie. Po morderczej likwidacji getta w Będzinie, Wilnie, Białymstoku i Tarnowie odbywają się masakry w mniejszych obozach. Bohat[erska] walka zbrojna Żydów w Białymstoku staje się wzorem dla szeregu obozów, kt[óre] szykują się do czynnego oporu. Ostatnio Żydzi zniszczyli i spalili po heroicznej walce dwa miejsca kaźni: Tremblinę [sic!] i Sobibór. Zasięg akcji pomocy i ratunku rozszerzamy ciągle. Dotychczas[owa] pomoc finansowa jest za mała. Przez ostatnie 4 miesiące otrzymaliśmy tylko 3 raty po 10 tys. dolarów; z sumy 10 tys. funtów przesłanej przez was przed 4 miesiącami, ani 9 tys. funtów, ani 15 tys. funtów, kt[óre] zapowiada się w waszej ostatniej dep[eszy] z 4 X do Warszawy, nie doszła, ani nie została oficjalnie rozwiązana. Spowodujcie natychmiast wysłanie tych sum. Jest to sprawa życia i śmierci tysięcy ludzi. Za kilka tygodni może być za późno. W obliczu swej klęski szykują Niemcy powszechną masakrę reszty Żydów. Czy ameryk[kański] Joint nie funkcjonuje, dlaczego nie przesyła pieniędzy. Czuwajcie nad obozami w Vittel i w Bergen[-Belsen] pod Hanowerem<sup>126</sup>. W Bergen głód i zakaz kontaktu ze światem. Spowodujcie natychmiast[ow]ą interwencję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i poselstwa szwajcarskiego w Niemczech. Jakie cele i szanse ma wasza akcja w Sztokholmie w sprawie dzieci. Czy chodzi o wymianę? Ratujcie dzieci.

Gorące pozdrowienia dla wszystkich bratnich organizacji.

Żyd[owski] Kom[itet] Nar[odowy]

Borowski [Aron Berman], Icchak [Cukierman], Cywia [Lubetkin], Kaftor [Guzik]<sup>127</sup>

<sup>124</sup> Depesza zawiera informacje znacznie rozwinięte w liście z 15 listopada, obu tekstach pojawiają się wręcz identyczne sformułowania.

<sup>125</sup> r-r – dodane ręcznie.

<sup>126</sup> Parę miesięcy później, w lutym 1944 r., Schwarzbart prosił delegata rządu na kraj o przekazanie ŻKN: „Robimy wszystko, co możliwe. W sprawie Vittels zażegnaliśmy niebezpieczeństwo. W sprawie Bergen[-Belsen] podjęliśmy kroki”. Zob. AYV, Spuścizna Ignacego Schwarzbarta, M.2/266, Depesza z 15 II 1944 r.

<sup>127</sup> Tym pseudonimem posługiwał się Dawid Guzik (po hebrajsku *kaftor* oznacza guzik).

[szyfr – klisza]

L.dz.K

Nr 193

Orkan

Proszę przekazać adresatom.

Sobol

Lena, dnia 25 października 1943 r.<sup>128</sup>

Zerubawel, Erem, Mula, Tel Awiw

Wasze depesze z 23 IX br. otrzymaliśmy. Z funduszków ogólnych przesłanych dla Żyd[owskiego] Kom[itetu] Nar[odowego] korzystamy. Dziękujemy.

Bierzemy czynny udział w walkach i akcji pomocy.

Antoniego<sup>129</sup> uratowaliśmy ze Lwowa. Jest z rodziną w obozie dla obcokrajowców w Bergen[-Belsen] pod Hanowerem. Czuwajcie nad nim. Emanuela<sup>130</sup> uratowaliśmy z obozu. Uratowaliśmy również Polę [Elster], Berlińskiego, Wassera [?] i in[nych]<sup>131</sup>. Są z nami. Basia<sup>132</sup> pracuje czynnie. Mełach<sup>133</sup>, Luzer<sup>134</sup>, Lent<sup>135</sup>, Tencer<sup>136</sup>,

<sup>128</sup> W ABLG pod sygn. 05814 znajduje się kopia tej depechy, o nieco obszerniejszej treści, datowana na 15 XI 1943 r. i podpisana tylko przez Bermana. Na podstawie tej kopii udało się zidentyfikować osoby wymienione w tekście.

<sup>129</sup> Natana Buksbauma.

<sup>130</sup> Emanuel Ringelblum trafił do obozu w Trawniskach wywieziony w trakcie powstania w getcie. W lipcu działacze podziemia dowiedzieli się, że Ringelblum żyje. Z obozu wydostali go polski działacz konspiracyjny Teodor Pajewski, członek Żegoty, oraz żydowska łączniczka Szoszana (Róża) Kossower „Emilka”. Po powrocie do Warszawy Ringelblum ukrywał się po stronie aryjskiej. Zob. *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra...* Jan Grabowski, *Tropiąc Emanuela Ringelbluma. Udział polskiej Kriminalpolizei w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 27–56.

<sup>131</sup> W kopii zachowanej w ABLG wśród uratowanych wymienieni są również pedagoga Genia Silkes (Sylkes) i działacz Poalej Syjon-Lewicy Eliahu Erlich.

<sup>132</sup> Basia Temkin-Bermanowa. Zob. przyp. 198.

<sup>133</sup> Mejlch Fajkind (1898–1943), członek Poalej Syjon-Lewicy, działacz Bloku Antyfaszystowskiego i ŻSS; z ramienia ŻKN wszedł w skład KK ŻOB. W 1943 r. po powstaniu w getcie został deportowany do obozu w Poniatowej, gdzie działał w ruchu oporu i zginął wraz z około 18 tys. więźniów w trakcie akcji „Erntefest”.

<sup>134</sup> Luzer (Eliezer) Rychter (Richter)-Stolar (1902–1943?) – członek Poalej Syjon-Lewicy. Przed wojną przewodniczący związku zawodowego pracowników budowlanych. Po powstaniu znalazł się w jednym z obozów na Lubelszczyźnie, gdzie prawdopodobnie zginął. ABLG, 5938; *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra...*, s. 146.

<sup>135</sup> Hirsz (Hersz) Lent (1898–1943), członek Poalej Syjon-Lewicy. Przed wojną pracował jako tramwajarz. Od 1926 r. przebywał na emigracji w Mandacie Palestyny. W latach trzydziestych wrócił do Warszawy, był w getcie pracownikiem CENTOS i członkiem Bloku Antyfaszystowskiego. Brał udział w powstaniu. Został wywieziony na Majdanek i tam zamordowany w trakcie akcji „Erntefest”.

<sup>136</sup> Chil Tencer, członek Poalej Syjon-Lewicy, przed wojną radny miejski Kalisza. Po powstaniu w getcie trafił do obozu w Poniatowej, prawdopodobnie zginął w trakcie akcji „Erntefest”. Zob. ABLG, 5938.

Przedecz<sup>137</sup>, Blumstein i Szapiro<sup>138</sup> są w obozach, robimy, co możemy, żeby [ich] ratować.

Depeszuje, jaka sytuacja w Palestynie. Jak się rozwija ruch.  
Przesyłamy bojowe pozdrowienia.

*Źródło: SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 235–237.*

#### KORESPONDECJA Z LISTOPADA 1943 R.

### 11. Cywia Lubetkin i Icchak Cukierman do Icchaka Tabenkina, Meira Jaarego i Eliahu Dobkina w Erec Israel<sup>139</sup>

Tabenkin, Jaari, Dobkin<sup>140</sup> – Histadrut Haowdim<sup>141</sup>

Pisząc te słowa nie wierzymy, że się jeszcze kiedykolwiek zobaczymy. W dniu dzisiejszym z 3,5 miliona Żydów polskich pozostało zaledwie 200.000. Gdy otrzymasz ten list, będzie prawdopodobnie przy życiu nie więcej niż połowa. Jedynie w ostatnim tygodniu zostały zlikwidowane obozy w Trawnikach, Po-

---

<sup>137</sup> Meir Przedecz (1898–1943), członek Poalej Syjon-Lewicy, od 1927 r. radny Warszawy. W czasie wojny działacz sektora społecznego w getcie warszawskim, współpracownik Ringelbluma, urzędnik Wydziału Instrukcji i Kontroli SPS, delegat finansowy SPS. W czasie powstania w getcie został wywieziony do obozu w Poniatowej, gdzie współorganizował obozową komórkę ŻOB. Został rozstrzelany podczas akcji „Erntefest”. Zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 27: *Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie (1939–1943)*, oprac. Aleksandra Bańkowska, Maria Ferenc Piotrowska, Warszawa: ŻIH, 2017, s. 535, 803.

<sup>138</sup> Prawdopodobnie Boruch Szapiro, działacz Poalej Syjon-Lewicy, przed wojną członek łódzkiej rady miejskiej. Zob. *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra...*, s. 146, 286.

<sup>139</sup> Dokument był wcześniej publikowany na łamach paryskiej „Kultury”. Zob. Adam Ciołkosz, *Zagłada getta warszawskiego*, „Kultura” (Paryż) 1962, nr 4 (174), s. 117–119.

<sup>140</sup> Eliahu Dobkin (1898–1976), jeden z liderów syjonizmu pracy, we wczesnej młodości działał w ruchu Hechaluc. Po pierwszej wojnie światowej mieszkał z rodziną w Białymstoku, w 1932 r. wyemigrował do Palestyny, gdzie wstąpił do Histadrutu. W latach trzydziestych był jedną z kluczowych postaci w partii Mapai. W czasie wojny kierował Departamentem Imigracji Histadrutu oraz takim samym departamentem w Agencji Żydowskiej i organizował nielegalne wyjazdy do Palestyny. W latach 1945–1946 stał na czele Departamentu Ruchów Pionierskich w Agencji Żydowskiej. Był jednym z sygnatariuszy deklaracji niepodległości Izraela.

<sup>141</sup> Histadrut (Histadrut Haowdim, hebr. [Powszechny] Związek Robotników [w Erec Israel], Histadrut Haowdim Haiwrim Haklalit, Ogólna Organizacja Robotników Żydowskich) – federacja związkowa założona w grudniu 1920 r. pod wpływem robotników przybyłych w ramach trzeciej aliji. Przez pierwszy rok bez centralnych organów, od końca 1921 r. z radą generalną i komitetem wykonawczym; pierwszym sekretarzem został Dawid Ben Gurion. Przed 1948 r. Histadrut, liczący ponad 100 tys. członków, był najpotężniejszą organizacją żydowską w Palestynie.

niatowie i Lublinie – około 40 tysięcy Żydów stracono<sup>142</sup>. Pozostałe obozy są w przededniu zagłady. Po stronie aryjskiej giną dzień w dzień w całym kraju setki ukrywających się Żydów.

Naszyc mąk nie zrozumiesz lub nie uwierzysz, że tak się dzieje – aby to pojąć będąc w Londynie lub Tel Awiwie, trzeba mieć chorobliwą fantazję.

Wszystkie ośrodki życia żydowskiego zostały starte z powierzchni ziemi. Ich mieszkańcy znaleźli śmierć w kaźniach<sup>143</sup> Treblinki, Sobiboru, Bełżca i Oświęcimia.

Aby pozostał ślad po tych, którzy z bronią w ręku walczyli przeciwko wrogowi, piszę Ci o ostatnich dniach Polskiego „Hechalucu” i jego organizacjach młodzieżowych: Dror<sup>144</sup>, Haszomer Hacair<sup>145</sup>, Akiba<sup>146</sup>, Gordonia<sup>147</sup>. Historia Hechalucu w tym okresie to w dużej mierze historia Żydowskiej Organizacji Bojowej. W początkach akcji eksterminacyjnej (rozpoczęła się w Wilnie<sup>148</sup>, a dla nas wszystkich była nieprawdopodobieństwem<sup>149</sup>) istniały <sup>x</sup>tysiące<sup>x</sup> <sup>a</sup>setki<sup>a</sup><sup>150</sup> naszych komórek organizacyjnych w osiedlach żydowskich.

Pięć kibuców liczyła Warszawa (dwa po stronie aryjskiej: „Grochów”<sup>151</sup> i „Czerniaków”<sup>152</sup>), trzy – Częstochowa, dwa – Białystok, <sup>a</sup>istniały one<sup>a</sup> w Wilnie,

<sup>142</sup> Obozy dla Żydów na Lubelszczyźnie zostały zlikwidowane w listopadzie 1943 r. w ramach akcji „Erntefest”. Liczbę ofiar szacuje się na 43 tys. osób.

<sup>143</sup> W wersji maszynopisanej „katowniach”.

<sup>144</sup> Dror (hebr. Wolność) – socjalistyczno-syjonistyczna organizacja młodzieżowa założona w Polsce w 1938 r. z połączenia Hechaluc Hacair z Frajhajt (jid. Wolność, młodzieżówka związana z Poalej Syjon-Prawicą). Podczas drugiej wojny światowej Dror był aktywny, pomagając mieszkańcom gett, wydawał prasę konspiracyjną, organizował tajne nauczanie. Odegrał ważną rolę w ruchu oporu w getcie warszawskim i w innych miastach.

<sup>145</sup> Haszomer Hacair (hebr. Młody Strażnik) – syjonistyczno-socjalistyczny żydowski ruch młodzieżowy o charakterze skautowym. W czasie okupacji jego członkowie w znaczny sposób przyczynili się do organizowania oporu cywilnego i zbrojnego przeciwko Niemcom.

<sup>146</sup> Akiba (Agudat Hanoar Haiwri Akiba – Związek Młodzieży Hebrajskiej „Akiba”) – syjonistyczna organizacja młodzieżowa o profilu tradycjonalistycznym (broniła judaizmu jako żydowskiej tradycji narodowej) i niemarksistowskim. Związana z ruchem Hechaluc.

<sup>147</sup> Gordonia – syjonistyczna organizacja młodzieżowa związana z partią Hitachdut. Podstawą jej założeń były pisma Aarona Dawida Gordona. Kładła nacisk na konstruktywny syjonizm, jej głównym celem była emigracja członków do Erec Israel. Gordonia sympatyzowała z socjalizmem, dystansowała się od komunizmu.

<sup>148</sup> Pierwsze wiadomości o systematycznej eksterminacji Żydów na terenach okupowanych przez Trzecią Rzeszę dotarły do getta warszawskiego z Wilna. Zob. Ferenc, „Každy pyta, co z nami będzie”..., s. 315–321.

<sup>149</sup> x-x – fragment w oryginale przekreślony.

<sup>150</sup> a-a – słowo dodane charakterem pisma Adolfa Bermiana.

<sup>151</sup> Chodzi o kibuc Droru na warszawskim Grochowie. Początki działalności farmy sięgały 1915 r., kolejne pokolenia chaluców uczyły się tam rolnictwa i przygotowywały do wyjazdu do Palestyny. W kwietniu 1940 r. kibuc na Grochowie został odbudowany ze zniszczeń pierwszych miesięcy okupacji, działał do końca 1941 r.

<sup>152</sup> Druga warszawska farma Droru mieściła się na Czerniakowie. Ten kibuc nie miał własnej ziemi, pionierzy pracowali u właściciela ziemskiego nieopodal. Pracami kierowała Lea

Żarkach<sup>153</sup>, Ostrowcu<sup>154</sup>, Hrubieszowie<sup>155</sup> i Będzinie, <sup>a</sup>pozatem prowadziliśmy<sup>a</sup> większą ilość placówek rolnych – sezonowych.

Nasze kibuce stanowiły potem gniazda czynnego oporu we wszystkich miastach. Jeżeli zbrojny opór w pierwszej akcji likwidacyjnej getta warszawskiego (<sup>a</sup>lipiec–wrzesień 1942<sup>a</sup>) był taki znikomy, to my ponosimy za to najmniejszą winę.

<sup>x</sup>Dominowały<sup>x</sup> <sup>a</sup>wpłynęły<sup>a</sup> bowiem na to rozmaite czynniki <sup>x</sup>faktory<sup>x</sup> zewnętrzne i wewnętrzne. Jeżeli druga akcja „wysiedleńcza” w styczniu <sup>a</sup>1943<sup>a156</sup>, jak i <sup>a</sup>zwłaszcza<sup>a</sup> ostateczna <sup>a</sup>akcja<sup>a</sup> likwidacyjna <sup>a</sup>w Warszawie<sup>a</sup> w kwietniu 1943 r. <sup>x</sup>w Warszawie<sup>x</sup>, <sup>a</sup>a następnie akcje<sup>a</sup> w Białymstoku, w Wilnie, w Częstochowie weszły do legendy <sup>a</sup>naszej<sup>a</sup> walki wolnościowej, mają one jako podstawę beznadziejnie bohaterską walkę ŻOB, którą nasz ruch opłacił krwią wszystkich <sup>a</sup>niemal<sup>a</sup> naszych ludzi – <sup>x</sup>gdzieśmy kierownikami i żołnierzami byli<sup>x</sup> <sup>a</sup>kierowników i żołnierzy akcji bojowej<sup>a</sup>.

Z Warszawy organizowaliśmy ŻOB w pozostałych miastach. Nasi wysłannicy organizowali wszędzie młodzież do zbrojnej walki – i sami w tych walkach polegli. Lista, którą Ci przesyłam, zawiera tylko nasz centralny aktyw, który padł w walce z okupantem. A. Gewelber<sup>157</sup> dopomoże Ci w rozpoznaniu ludzi. Białystok: Mordechaj Tenenbaum-Tamaroff, Cwi Mersyk [Mersik]<sup>158</sup>, Chanoch Żelaznogóra<sup>159</sup>, Cwi Rozental, Ruwezak z Suchowoli, Loroeh, Chajka [Grossman?<sup>160</sup>]. Będzin: Hersz

---

Perelsztejn. Na farmie prowadzono także działalność konspiracyjną i edukacyjną. Istniała do listopada 1942 r.

<sup>153</sup> Kibuc zorganizowany przez Cwiego Brandesa i Józefa Kapłana z Haszomer Hacair. Jego członkami zostali przybysze z Częstochowy. Kibucem w Żarkach utworzonym w 1941 r. kierował Brandes. Przebywało w nim pięćdziesiąt osób. Został zlikwidowany w październiku 1941 r.

<sup>154</sup> Kibuc w Ostrowcu istniał około dziesięciu miesięcy. W czasie likwidacji getta stał się bazą ostrowieckiej ŻOB. Po nieudanych próbach zorganizowania zbrojnego oporu przeciwko Niemcom podczas likwidacji getta, tamtejsi członkowie ruchu chałucowego we wrześniu 1942 r. przemieśli się do Warszawy. Jednym z działaczy z Ostrowca był Berl Brojde (Braude), zob. przyp. 80.

<sup>155</sup> Kibuc Droru w Werbkowicach koło Hrubieszowa.

<sup>156</sup> Drugie wysiedlenie z Warszawy, które nastąpiło 18–21 I 1943 r. Wywieziono wtedy kilka tysięcy osób, działacze organizacji młodzieżowych stawili opór Niemcom.

<sup>157</sup> Abraham Gewelber, działacz i sekretarz Hechaluc Hacair, na początku wojny wyjechał z Wilna do Erec Israel.

<sup>158</sup> Cwi Mersik (1916–1943), od czternastego roku życia członek Hechaluc Hacair. Od 1942 r. przebywał w getcie w Białymstoku. Najbliższy współpracownik Mordechaja Tenenbauma-Tamaroffa, współtwórca Archiwum Getta Białostockiego. Zmarł na tyfus w 1943 r.

<sup>159</sup> Chanoch Żelaznogóra (1919–1943), urodził się w Siedlcach. W początkowym okresie wojny wyjechał na tereny znajdujące się pod okupacją sowiecką, udał się do Białegostoku, gdzie stał się jedną z kluczowych postaci tamtejszego ŻOB-u, opowiadał się za walką zbrojną z okupantem. Zginął prawdopodobnie w trakcie powstania w getcie białostockim w sierpniu 1943 r. Cukierman, *Nadmiar pamięci...*, s. 36; Sara Bender, *The Jews of Białystok during World War II and the Holocaust*, tłum. Yaffa Murciano, Waltham: Brandeis University Press, Hanover–London: University Press of New England, 2008, s. 163, 211.

<sup>160</sup> Chajka Grossman (1919–1996), urodzona w Białymstoku działaczka Haszomer Hacair, ŻOB, łączniczka, aktywna również na terenie Wilna. Przybyła do Warszawy, by przekazać wia-

Szpringer<sup>161</sup>, Frumka Płotnicka, Cwi Brandys<sup>162</sup>. Wołyń: Edek Gołowner<sup>163</sup>, Fisz Laja<sup>164</sup>, Szwarz Szejndla, Rachel Fogielman<sup>165</sup>, Ajzenberg Dawid<sup>166</sup>, Hersz Płotnicki<sup>167</sup>. Wilno: Abe Kowner. Częstochowa: Rywka Glanc<sup>168</sup>, Moniek Wilnicki<sup>169</sup>, Słomnicki Nuta, Glikman Jehuda. Kraków: Dolek Libeskind, Laban Lejbowicz<sup>170</sup>, Simek Drengier, Icchak Symplak<sup>171</sup>.

W Oświęcimiu znajdują się: Bela z Rożyszczy (kibuc Będziński)<sup>172</sup>, Chawka Folman<sup>173</sup>, Łońka Koziębrodzka<sup>174</sup> (nie żyje).

---

domości o masakrze w Ponarach. Przeżyła wojnę, działała w Wydziale Młodzieżowym CKŻP. Następnie wyemigrowała do Izraela.

<sup>161</sup> Herszel Szprynger (Szpringer, Springer), członek Droru, jeden z przywódców żydowskiego podziemia w Będzinie. Zginął w trakcie powstania w getcie będzińsko-sosnowieckim.

<sup>162</sup> Cwi Brandes (1917–1943), członek Haszomer Hacair. W trakcie wojny podróżował po okupowanej Polsce, a wiosną 1941 r. razem z Józefem Kapłanem założył w Żarkach kibuc, którego został zarządcą. Po zakończeniu działalności farmy we wrześniu 1942 r. został wysłany do Będzina, gdzie zaangażował się w organizację walk. Był współorganizatorem ŻOB w Zagłębiu.

<sup>163</sup> Icchak Gołowner „Edek” (1915–1942?), działacz Hechaluc, jeden z twórców podziemnego Droru pod okupacją sowiecką. Organizował emigrację do Erec Israel przez granicę z Rumunią. Więziony w Łucku przez Rosjan, został zamordowany po wkroczeniu Niemców.

<sup>164</sup> Łaja (Lea) Fisz (1918–1942), działaczka Droru. Na początku wojny przebywała w warszawskim kibucu na Grochowie. Następnie wyjechała na Litwę, a potem była aktywna na Wołyniu znajdującym się pod okupacją sowiecką. Została zamordowana po wkroczeniu Niemców.

<sup>165</sup> Ruchla (Rachel) Fogelman (Fogielman) (1916–1942), działaczka Droru, aktywna na terenach pod okupacją sowiecką: Białostoczczyźnie i Wołyniu. Zamordowana po wkroczeniu Niemców.

<sup>166</sup> Dawid Ajzenberg, członek Droru. Przed wojną aktywny w Wilnie, pod okupacją sowiecką działał w konspiracji żydowskiej w Kowlu. Zamordowany po wkroczeniu Niemców.

<sup>167</sup> Hersz Płotnicki, młodszy brat Frumki i Chany. W okresie okupacji radzieckiej współzałożyciel konspiracyjnego Droru, kierował ruchem na Polesiu. Zamordowany przez Niemców.

<sup>168</sup> Rywka Glanc (1915–1943), na początku wojny była krótko sekretarką Chaima Rumkowskiego, następnie działała w konspiracyjnym Drorze w Warszawie i na Lubelszczyźnie. Pod koniec 1941 r. założyła kibuc organizacji w Częstochowie, należała do ŻOB, brała udział w działaniach zbrojnych. Przebywała w Warszawie, gdzie miała nawiązać kontakt z podziemiem. Zginęła w czerwcu 1943 r.

<sup>169</sup> Mosze Wilnicki, działacz Droru, uczestnik konspiracyjnego seminarium organizacji w getcie warszawskim. Pierwotnie związany z Lublinem, w 1941 r. wysłany do Częstochowy.

<sup>170</sup> Abraham Lejb Lejbowicz (Laban, 1917–1943), organizator konspiracji w Krakowie i Galicji, komendant ŻOB w Krakowie, współtwórca szlaku przerzutowego na Słowację. Zginął zamordowany w Płaszowie.

<sup>171</sup> Icchak Symplak (1921?–1943?), członek Droru, łącznik organizacji. Zginął w styczniu 1943 r. w getcie warszawskim.

<sup>172</sup> Bela Jaari Chazan, urodzona w Rożyszczy na Wołyniu działaczka Droru, aktywna na terenach pod okupacją sowiecką, a następnie niemiecką. Łączniczka w Grodnie i Białymstoku. Aresztowana, trafiła do Auschwitz. Przeżyła wojnę, mieszkała w Izraelu.

<sup>173</sup> Chawka Folman-Raban (1924–2014), łączniczka Droru, uczennica konspiracyjnego gimnazjum organizacji, w 1942 r. aresztowana i jako Polka wywieziona do Auschwitz. Przeżyła wojnę, wyjechała do Izraela, została współzałożycielką Kibucu Bojowników Gett.

<sup>174</sup> Lea (Lonka) Koziębrodzka (1916–1943), łączniczka Droru. Aresztowana w 1942 r., wywieziona jako Polka do Auschwitz, gdzie w 1943 r. zmarła na tyfus.

W Warszawie: Chancia Płotnicka<sup>175</sup>, Gierszuni Gedalja<sup>176</sup>, Josef Kapłan, Izrael Zelcer<sup>177</sup>, Lutek Rotblat<sup>178</sup>, Mordechaj Anielewicz, Laja Perelsztajn, Berl Brojde, Szaul Dobuchno, Marek Folman<sup>179</sup>, Sara Granatsztajn<sup>180</sup>, Bresler Szmul<sup>181</sup>, Rubieńczyk Mojsze<sup>182</sup>, Tema Sznajderman, [Eliasz?] Gutkowski, Rengiwirtz Moniek, Camereth [Wajnhojzer?], Chedwa [Rusak?], Mirjam Hajnsdorf, Mira Fuchrer, Jehuda Węgrower, Tosia Altman, Arje Wilner, Szelubowska Sara<sup>183</sup>, Szymon Heller<sup>184</sup>. <sup>x</sup>Niniejsza<sup>x</sup> lista <sup>ata</sup> nie jest pełna. Zapamiętajcie ich.

Do dnia dzisiejszego aktywnie współpracujemy z ŻKN i ŻKK<sup>185</sup> (ŻKN + Bund), których inicjatorami i twórcami byliśmy, przy akcji uzbrojenia pozostałych Żydów, obrony zbrojnej, jako też w akcji pomocy.

W 1942 r. wyjechało do Słowacji 50–60 <sup>x</sup>osób<sup>x</sup> <sup>c</sup>naszych ludzi<sup>c</sup><sup>186</sup>. Zaskoczyła ich tam akcja eksterminacyjna. Część przedostała się na Węgry. Kto z nich dotarł

<sup>175</sup> Hańcia (Chana) Płotnicka, siostra Frumki. Ważna działaczka Droru i Hechalucu. Działała w podziemiu, najpierw na terenach okupowanych przez ZSRR, a następnie w Będzinie, w 1943 r. wróciła do Warszawy. Zginęła podczas walk w powstaniu w getcie warszawskim.

<sup>176</sup> Gedalia Gerszuni, członek Droru. Wyjechał do kibucu organizacji w Werbkowicach koło Hrubieszowa, należał do grupy zbrojnej kierowanej przez Mosze Rubieńczyka. Zamordowany przez Niemców latem 1942 r.

<sup>177</sup> Izrael Zelcer (1913–1942), działacz Gordonii, jeden z jej przywódców w okresie przedwojennym. Odbudowywał struktury ruchu w pierwszym okresie okupacji. W trakcie wielkiej akcji w getcie warszawskim w sierpniu 1942 r. wyjechał z grupą członków Droru do lasów koło Hrubieszowa, w okolice Werbkowic. Złapany przez Niemców i torturowany, podczas przesłuchań wydał Józefa Kapłana. Zastrzelony we wrześniu 1942 r.

<sup>178</sup> Lejb (Lutek) Rotblat (1918–1943), członek Hanoar Hacijoni Akiba. Prowadził w getcie punkt dla uchodźców, w powstaniu kwietniowym dowodził grupą Akiby. Zginął 8 V 1943 r. w bunkrze przy ul. Miłej 18.

<sup>179</sup> Marek Folman (1916–1943), działacz warszawskiego Droru. Po powstaniu pomagał bojownikom wydostać się z getta i kierował ich do partyzantów w lasach wyszkowskich. Latem 1943 r. próbował zorganizować oddział partyzancki w Zagłębiu. Został zdradzony przez polskiego łącznika, schwytyany w Częstochowie i rozstrzelany.

<sup>180</sup> Sara Granatsztajn (1922–1943?), działaczka Droru w Warszawie. Łącznika, kolportowała prasę konspiracyjną. Była jedną z osób wykonujących wyrok śmierci na Izraelu Firście. Wywieziona do Treblinki i tam zamordowana.

<sup>181</sup> Szmuel Bresław (1920–1942), członek Haszomer Hacair, autor publikacji w prasie podziemnej tej organizacji. Prowadził w getcie nasłuch radiowe, był jednym z założycieli ŻOB. Zastrzelony przez Niemców 3 IX 1942 r.

<sup>182</sup> Mosze Rubieńczyk (Rubencyk), członek Droru. Wyjechał do kibucu organizacji w Werbkowicach koło Hrubieszowa, potem przewodził partyzantom działającym w okolicznych lasach. Zamordowany przez Niemców latem 1942 r.

<sup>183</sup> Sara Szelubowska (Szlubowska), członkini Hechaluc i ŻOB. Trafiła do Auschwitz, przeżyła wojnę, a następnie wyjechała do Palestyny.

<sup>184</sup> Szymon Heller (?–1943), członek Haszomer Hacair. W powstaniu w getcie warszawskim dowodził grupą na terenie szopu Többensa i Schulza, zginął w trakcie walk.

<sup>185</sup> Żydowska Komisja Koordynacyjna (ŻKK) – organ, w ramach którego ŻKN i Bund współpracowały i uzgadniały swoje działania.

<sup>186</sup> c-c – fragment dodany charakterem pisma Cywii Lubetkin.

do Palestyny? Usiłujemy znów przesłać <sup>a</sup>pokazną liczbę<sup>a</sup> Żydów na Węgry. D[okto]r Szwarzbard pisał nam o kontaktach z Budapesztem<sup>187</sup>. Czy stamtąd należy oczekiwać konkretnej pomocy?

Czytając nasz list, nie myśl, że załamaliśmy się na duchu lub popadliśmy w rezygnację. Patrzymy tylko trzeźwo na bezwzględny los. Wiem, że zrobilibyście wszystko, by nas uratować<sup>188</sup>, wiemy też, że <sup>x</sup>nie możecie, a ci, co mogą, są zajęci ważniejszymi sprawami. Lepiej więc<sup>x</sup> <sup>a</sup>jesteście bezsilni. Łatwiej nam<sup>a</sup> jest umierać, wiedząc, że będzie wolny świat, i wiedząc, że wierzycie, że Palestyna będzie<sup>x</sup> <sup>a</sup>stanie się<sup>a</sup> ojczyzną dla <sup>x</sup>Żydów<sup>x</sup> <sup>a</sup>narodu żydowskiego<sup>a</sup>.

Wasi Cywja, Icchak

P.S. Eliezer Geller<sup>189</sup> wyjechał do obozu dla Żydów zagranicznych <sup>a</sup>w Bergen[-Belsen]<sup>a</sup> pod Hanowerem. Nie mamy stamtąd żadnych wiadomości. Zawiadomcie, że żyjemy Ahuwę Lubetkin w Ben-Szemen i Sarę Cukierman w Ramath-Hakowesz.

Warszawa, 15 listopada 1943<sup>190</sup>

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6138.

<sup>187</sup> W depeszy z 4 X 1943 r. Schwarzbart informował: „rząd [londyński] przyrzekł nam również pomoc *via* Węgry. [...] ułatwił mi kontakt z Budapesztem”. W lutym 1944 r. donosił działaczom ŻKN, że „z Budapesztem jesteście w kontakcie. Robimy wszystko, co możliwe”. Zob. SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 228; AYV, Spuścizna Ignacego Schwarzbarta, M.2/266, Depesza Ignacego Schwarzbarta do ŻKN, 15 II 1944 r.

<sup>188</sup> Cywia Lubetkin mówiła po swoim przyjeździe do Palestyny: „Chcieliśmy myśleć, że Erec Israel czyni wszystko, by nam pomóc. Czy tak było w istocie?”. Zob. Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 156.

<sup>189</sup> Eliezer Geller „Eugeniusz Kowalski” (1919–1943), przed wojną kierował Gordonią w okręgu łódzkim. We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach polskiej armii, następnie odtwarzał strukturę Gordonii w getcie warszawskim, Generalnym Gubernatorstwie i w Zagłębiu. Redagował podziemną prasę. Uczestniczył w starciach w trakcie pierwszej samoobrony getta w styczniu 1943 r. i dowodził oddziałem w powstaniu kwietniowym. 29 kwietnia przedostał się na drugą stronę muru, wraz z innymi bojownikami Gordonii ukrywał się w fabryce błon fotograficznych przy ul. 11 Listopada. Jako jedyny ocalał z pożaru fabryki. Aresztowany przez Niemców, kiedy w Hotelu Polskim usiłował zdobyć paszport południowoamerykański. Zamordowany w Auschwitz jesienią 1943 r.

<sup>190</sup> Data uzupełniona na podstawie kopii listu oznaczonej tą samą sygnaturą.



## 12. Adolf Berman, Icchak Cukierman i Daniel Guzik do dr. Ignacego Szwarcbarta w Londynie<sup>191</sup>

Dr. Szwarcbard<sup>192</sup>

Londyn

Drogi Panie Doktorze,

Piszemy do was krwią, którą broczą znowu dziesiątki tysięcy męczenników żydowskich. Przeżywamy obecnie w Polsce epilog naszej straszliwej tragedii. Barbarzyńcy hitlerowscy w obliczu swej klęski mordują nieliczne resztki ludności żydowskiej.

Rozpoczęli od Lubelszczyzny, do której front zbliża się szybkimi krokami. Na tym terenie skoncentrowali Niemcy szereg obozów, w których wegetowało około 40 tysięcy Żydów, głównie z Warszawy i okręgu lubelskiego. Największe spośród nich – to obozy w Trawnikach (10 tysięcy) i Poniatowie (15 tysięcy). Z obu obozami byliśmy w stałym kontakcie, pomagaliśmy wszelkimi siłami, opatrywaliśmy w fundusze i broń.

W środę 3 listopada o 6-ej rano kazano w Trawnikach wszystkim mężczyznom udać się rzekomo na kopanie rowów przeciwlotniczych. Po 2-ch godzinach otoczono ich, ustawiono dokoła karabiny maszynowe i wszystkich bez wyjątku rozstrzelano. W międzyczasie nadjechało do obozu 50 aut, na które naładowano wszystkie kobiety i dzieci, zawieziono je na miejsce straceń, kazano rozebrać się do naga i w ten sposób zgładzono<sup>193</sup>. Po tej masakrze zwieziono do obozu 3 tysiące Żydów włoskich<sup>194</sup>, których czeka podobny los.

Taka sama rzeź odbyła się w piątek w obozach w Lublinie. Zamordowano tam kilka tysięcy Żydów<sup>195</sup>. Niemal jednocześnie odbyła się krwawa „selekcja” w obozie w Poniatowie. Przeważającą ilość obozowiczów, wszystkie niemal kobiety i dzieci wysłano na śmierć.

W pierwszych dniach listopada przystąpili Niemcy do likwidacji obozów żydowskich na drugim terenie, zbliżonym do frontu – w Małopolsce Wschodniej. Z jedyne go obozu we Lwowie przy ul. Janowskiej, w którym znajdowało się oko-

<sup>191</sup> Dokument był wcześniej publikowany na łamach paryskiej „Kultury”. Zob. Ciołkosz, *Zagłada getta...*, s. 110–115, oraz w: *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 996–1001.

<sup>192</sup> Niniejsze sprawozdanie zostało przesłane przez Ignacego Szwarzbarta do Winstona Churchilla i Franklina D. Roosevelta (Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, s. 177), przekazał je też innym działaczom żydowskim (np. Anszelowi Reissowi). Dokument jest prawdopodobnie odpowiedzią na wiadomość Szwarzbarta z 13 VIII 1943 r., w której zapytywał o losy Żydów w Wilnie, Krakowie i Lwowie oraz zawiadamiał, że podjął kroki „w sprawie Żydów z Belgii, Francji i Holandii” (zob. przyp. 90), a także informował o pomysle ratowania tysięcy dzieci żydowskich, które miały otrzymać azyl w neutralnej Szwecji (zob. przyp. 203). SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 228).

<sup>193</sup> Chodzi o akcję „Erntefest”.

<sup>194</sup> Nie udało się ustalić dokładniejszych danych na ten temat.

<sup>195</sup> To znaczy w obozie na Majdanku.

ło 7 tysięcy ludzi „wyselekcjonowano” 2 tysiące i w bestialski sposób wymordowano na polu straceń na Piaskach.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że w ciągu najbliższych dni i tygodni zostaną wymordowane wszystkie pozostałe jeszcze skupiska żydowskie, wszystkie obozy i nieliczne ghetta.

Robimy obecnie rozpaczliwe wysiłki, aby najcenniejsze jednostki z naszego aktywu społecznego i kulturalnego w ostatniej chwili wyratować z obozów. Są to jednak przedsięwzięcia niezmiernie trudne i kosztowne. Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie pozostanie przy życiu z 3,5-milionowego społeczeństwa żydowskiego w Polsce drobna garstka kilkudziesięciu tysięcy ludzi, kryjących się poza obozami i ghetami w dzielnicach aryjskich lub w lasach, prowadzących dosłownie życie jaskiniowe.

Jeszcze w ubiegłym miesiącu obliczaliśmy liczbę Żydów na terenie całego kraju na 250–300 tysięcy. Za kilka tygodni zostanie nas nie więcej niż 50 tysięcy!

W ostatniej chwili przed śmiercią resztki żydostwa polskiego wołamy na cały świat na ratunek!

Wiemy, że jesteście całym sercem, całą duszą z nami, że przeżywacie głęboko naszą niespotykaną w dziejach martyrologię. Wiemy również, że jesteście bezsilni. Niechaj jednak te czynniki, które mogłyby były nam pomóc, wiedzą, co o nich myślimy.

Krew 3-ch milionów Żydów polskich mścić się będzie nie tylko na bestiach hitlerowskich, ale i tych obojętnych i opornych czynnikach, które poza słowami nic nie działały, aby uratować naród skazany przez morderców hitlerowskich na zagładę. Tego nikt z nas, ostatnich Mohikanów wymarłego społeczeństwa, nie zapomni i nie wybaczy!

Niechaj ten nasz ostatni chyba głos z otchłani dojdzie do uszu całego świata.

Chcemy, żeby naród żydowski i cały świat wiedział, że nasza młodzież mężnie broniła życia i godności swego narodu. Po heroicznej epopei ghetta warszawskiego przeżyliśmy w ciągu ostatnich miesięcy piękną, wspaniałą walkę Żydów białostockich. Odbyła się ona w końcu sierpnia. 17 sierpnia rozpoczęła się w Białymstoku likwidacja jedyne na terenach wschodnich większego ghetta, w którym przebywało ok[olo] 40 tys. Żydów. W ciągu pierwszych trzech dni akcji wywieziono 7 transportów do obozu śmierci w Treblince. Poza tym wyjechał z Białegostoku 1 pociąg osobowy, wypełniony dziećmi: w każdym wagonie znajdowały się dwie pielęgniarki żydowskie. Panuje powszechne przekonanie, że dzieciom tym ma być przed śmiercią wytoczona krew dla rannych żołnierzy niemieckich. Na 4-ty dzień akcji rozpoczęła się walka zbrojna. Ciężkie walki toczyły się na szeregu ulic. Niemcy wprowadzili w akcję, podobnie jak w Warszawie, broń maszynową i artylerię polową.

Sprowadzili około 1000 żandarmów i SS-manów i liczne oddziały Ukraińców. Żydzi posługiwali się głównie granatami i pociskami zapalającymi oraz mieli w użyciu parę karabinów maszynowych. Walczyli z niezwykłą determinacją,

wprawiającą w podziw całą ludność miasta i okręgu. W walce zginęło lub uległo zranieniu kilkuset Niemców i Ukraińców.

Dla złamania oporu bojowego Niemcy, podobnie jak w Warszawie, podpalili ghetto ze wszystkich stron. Zacięte walki trwały 8 dni, akty zbrojnego oporu ze strony Żydów nie ustąpiły i potem trwały blisko miesiąc, do połowy września. Bohaterska walka w Białymstoku przejdzie do historii, podobnie jak obrona ghetta warszawskiego.

W ciągu ostatnich miesięcy dokonali Żydzi dwóch aktów zbrojnych o wielkim znaczeniu symbolicznym. Zniszczone zostały przez Żydów dwa miejsca kaźni: obozy śmierci w Treblince (koło Małkini) i w Sobiborze (w okolicy Chełma Lub.). W obu obozach znajdujące się tam resztki skazańców żydowskich zorganizowały się w piątki bojowe i w oznaczonym terenie rozpoczęły walkę: w heroicznym zrywie rzuciły się na załogę niemiecką i ukraińską, rozbroiły ją, wycięły w pień większość załogi, spaliły komory gazowe i „żywe krematoria” i po wykonaniu zadania uciekły w okoliczne lasy.

Wiadomość o tych wspaniałych wyczynach rozeszła się szerokim echem po całym kraju.

Czynny opór ujawnili Żydzi nie tylko w Warszawie, w Białymstoku, w Treblince i Sobiborze, akty oporu zbrojnego miały miejsce w szeregu innych miast: w Częstochowie, w Będzinie, w Wilnie, w Tarnowie i w innych mniejszych ośrodkach.

W Tarnowie ostateczna likwidacja ghetta odbyła się 1, 2 i 3 września r.b. [1943], Żydów ładowano po 150 ludzi do wagonów towarowych, wysypanych karbidem i niegaszonym wapnem. Następnie wagony zaplombowano, polano wodą i wysłano na stracenie.

Wszystkie dzieci z terenu ghetta spędzono do jednego budynku. Dzieciom powiedziano, że idą do ochronki. Budynek hermetycznie zamknięto i wysadzono w powietrze. W toku likwidacji Żydzi zaczęli się bronić. Niemcy użyli granatów i załamali opór walczących.

W walkach na terenie wszystkich wymienionych miast brali udział w bratnich szeregach bojownicy ze wszystkich niemal kierunków ideowych, młodzież chalurowa i szomrowa, poalej syjoniści, bundowcy. Złączyła ich walka na śmierć, nie na życie, o honor i godność narodu żydowskiego. Walkę tę staraliśmy się przez naszą Żydowską Organizację Bojową wszelkimi siłami zorganizować, wesprzeć i wzmocnić.

Poza akcją bojową koncentrujemy nasze wysiłki na akcji pomocy dla Żydów, znajdujących się jeszcze w obozach i ukrywających się w dzielnicach aryjskich. Staramy się wszelkimi siłami uratować cenne jednostki z obozów – i pewną liczbę działaczy i naukowców uratowaliśmy.

Utrzymujemy kontakt z obozami przez naszych emisariuszy, przez nich posyłamy do obozów pomoc finansową, dokumenty itp. Żydom kryjącym się w dzielnicach aryjskich udzielamy poważnej pomocy finansowej, załatwiamy dokumenty, staramy się dla nich o mieszkania (najtrudniejszy problem!) itd.

Stosunkowo znaczną liczbę ludzi należących do aktywu społeczno-kulturalnego utrzymujemy w całości.

Zarówno akcją obrony, jak i pracą opiekuńczą prowadzimy w niesamowitych warunkach podwójnej konspiracji, na tle szalejącego terroru niemieckiego również w stosunku do Polaków, gdy codziennie na ulicach Warszawy odbywają się „łapanki” – polowania na ludzi, gdy ulice Warszawy spływają krwią masowo rozstrzeliwanych „zakładników” – Polaków.

Jest nas drobna garstka działaczy pozostałych przy życiu, którzy postawili sobie za zadanie, mimo piętrzących się bezustannie niebezpieczeństw i trudności – służbę społeczną dla resztek udręczonej ludności żydowskiej. Zadanie to jesteśmy gotowi pełnić, wbrew wszelkim trudnościom i przeszkodom – do ostatka.

Od roku niemal prowadzimy naszą działalność jako Żydowski Komitet Narodowy, w skład którego wchodzi następujące partie i organizacje: Syjoniści ogólni, Poalej Syjon Prawica, Poalej Syjon Lewica, Hechaluc, Haszomer Hacair, Dror, Akiba i Gordonia. Na czele ŻKN-u stoi 3-osobowe Prezydium, kierujące całą działalnością. W skład Prezydium wchodzi: dr A. Berman (Borowski), Icchak Cukierman i D. Kaftor. Pozatem wchodzi do ŻKN-u przedstawiciele wszystkich wymienionych organizacji. Do najbliższych współpracowników należą m.in. dr Emanuel Ringelblum, Cywia Lubetkin, adw. Gotesman z Krakowa, Józef Sack, Lejzor Lewin, Szloma Grajek, Szymon Rathauzer<sup>196</sup>, Pola Elster<sup>197</sup>, Hersz Berliński, Basia Temkin-Bermanowa<sup>198</sup>. Niestety, znaczna część wymienionych nie może (z powodu niearyjskiego wyglądu) wychodzić z domu i ogrom pracy nader rozgałęzionej, trudnej i skomplikowanej spoczywa na nielicznych jednostkach. W ŻKN-ie panuje atmosfera harmonijnej, braterskiej współpracy.

ŻKN stoi w kontakcie z „Bundem”, z którym koordynuje swą działalność. ŻKN i Bund stanowią wspólnie Żydowską Komisję Koordynacyjną (ŻKK). Podobnie jak ŻKN, nie stanowi ŻKK ciała politycznego ani reprezentacji politycznej. ŻKK ma za zadanie koordynację akcji obrony i pomocy – w zakresie tych dwóch, jedynie aktualnych obecnie zadań stanowi naczelną instancję pozostałej przy życiu ludności żydowskiej.

Gros praktycznej pracy ŻKK spoczywa na nas. ŻKK współpracuje czynnie w Radzie Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu, przedstawiciel ŻKN-u Bo-

<sup>196</sup> Symcha Ratajzer (Rathajzer, Ratajzer-Rotem) „Kazik” (1925–2018), członek ŻOB, uczestnik powstania w getcie warszawskim i powstania warszawskiego. Przeżył wojnę, do śmierci mieszkał w Izraelu.

<sup>197</sup> Pola Elster (1911–1944), działaczka Poalej Syjon-Lewicy. Łączniczka i współorganizatorka ŻOB. W czasie powstania w getcie wywieziona do obozu w Poniatowej, została stamtąd wydobyta, a następnie nadal pracowała w CK Poalej Syjon-Lewicy po aryjskiej stronie. Była zastępcą kierownika referatu ds. żydowskich w Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Zginęła w powstaniu warszawskim jako bojowniczką oddziału AL.

<sup>198</sup> Basia Temkin-Bermanowa (1907–1953), bibliotekarka, działaczka społeczna, członkini Poalej Syjon-Lewicy, żona Adolfa Bermana. Podczas okupacji aktywna w ruchu konspiracyjnym, m.in. w ŻKN. Po wojnie pracowała w CKŻP, w 1950 r. wyjechała do Izraela.

rowski jest sekretarzem RPŻ. Pozatem stoi ŻKN w stałym kontakcie z Referatem Mniejszości Narodowych w Delegaturze Rządu i Referatem dla Spraw Żydowskich przy Komendancie Sił Zbrojnych w Kraju. Z przedstawicielami Walczącej Polski Podziemnej łączy ŻKN bliskie i serdeczne stosunki.

Poza akcją obrony i pomocy zajmuje się ŻKN zbieraniem kronik, materiałów i dokumentów, które dadzą w przyszłości obraz naszej niespotykanej w dziejach martyrologii. Pracą tą kieruje z naszego ramienia historyk dr Emanuel Ringelblum, pozatem Hersz Wasser, literatka Rachela Auerbach<sup>199</sup> i inni.

W całej naszej działalności napotykał się do niedawna na ogromne trudności finansowe. Do czerwca r.b. [1943] nie dysponowaliśmy żadnymi funduszami, żadnej szerszej pracy nie byliśmy w stanie prowadzić.

Przez cały rok wpłynęły do organizacji zrzeszonych w ŻKN-ie dwie stosunkowo drobne kwoty za pośrednictwem „Bundu”, raz 3 tysiące dolarów dla prawicy Poalej Syjon, zaś drugi raz 1,5 tys. dolarów dla obu partii Poalej Syjon (1 tys. dol. dla lewicy i ½ tys. dla prawicy).

Dopiero w czerwcu r.b. otrzymaliśmy pierwszą większą sumę: 10 tys. dolarów dla syjonistów ogólnych i prawicy Poalej Syjon<sup>200</sup>. Następnie otrzymaliśmy w lipcu, sierpniu i wrześniu kolejno 3 raty po 10 tys. dol. na poczet przesłanej przez was sumy 10 tys. funtów<sup>201</sup>. Dzięki tym funduszom mogliśmy znacznie rozwinąć naszą pracę na wszystkich odcinkach, ale w stosunku do potrzeb i ogromnych sum, niezbędnych dla umasowienia akcji obrony, pomocy i ratunku, sumy te były kroplą w morzu. Dopiero ostatnio, w listopadzie b.r., zaczęliśmy otrzymywać większe kwoty na poczet sum, które już od Was wpłynęły. Ogółem mamy w najbliższym czasie otrzymać: ostatnią ratę – 10 tys. dolarów – z sumy 10 tys. funtów, oraz 20 tys. dolarów (5 tys. funtów) i 36 tys. dolarów (8 tys. funtów), które od Was dopiero ostatnio wpłynęły do D[elegata] Rz[ądu] – ogółem 66 tys. dolarów.

Pozatem zaawizowano nam przybycie od Was nowych 15 tys. funtów. Wyrazamy Wam w imieniu wszystkich naszych organizacji gorące podziękowania za te fundusze. Umożliwią nam one znacznie poszerzenie zasięgu pomocy i ratunku.

Niestety, dla wielu naszych braci przyszła ta poważna pomoc za późno. Mamy jednak nadzieję, że dzięki tym funduszom uda się nam jeszcze uratować przed zagładą wiele cennych jednostek, a tysiącom Żydów przyjść z wydatną pomocą,

<sup>199</sup> Rachela Auerbach (1901–1976), pisarka i publicystka tworząca w jidysz i po polsku, w getcie warszawskim współpracowała z Oneg Szabat. Przeżyła wojnę, pracowała w Instytucie Yad Vashem.

<sup>200</sup> Cukierman wspominał: „Od czasu do czasu przychodziły sumy przeznaczone dla poszczególnych partii, jak Poalej Syjon Lewica, Poalej Syjon Prawica itp.”. Zob. *idem, Nadmiar pamięci...*, s. 291.

<sup>201</sup> Wedle danych z marca 1939 r. kurs dolara wynosił 5,31 zł, a funta – 24,84 zł. Oczywiście w trakcie wojny nie publikowano kursów złotego, ale powyższe informacje dają pewne wyobrażenie na temat rzędu wielkości. Biorąc pod uwagę kurs z marca 1939 r. można założyć, że ŻKN otrzymał około 64 proc. całości obiecanej kwoty.

w ich ciężkim, niebezpiecznym życiu. Dalszy poważny sukurs finansowy z Waszej strony jest niezbędny.

Pamiętajcie, że przy obecnych warunkach uratowanie jednego człowieka z obozu związane jest z sumą 50 tys. złotych, a urządzenie tej osoby w dzielnicy aryjskiej kosztuje 5–10 tys. złotych.

Wasze telegramy i listy dają nam wszystkim w naszym ciężkim życiu nieliczne chwile radości. Nie czujemy się osamotnieni. Pisma Wasze, wysłane dn. 21 lipca [1943 r.] (pisma dr. Szwarcbarda do Warszawy i Krakowa, list Berla [Lockera<sup>202</sup>], pismo Komitetu dla Ratowania Żydów w Europie Okupowanej) otrzymaliśmy i z zadowoleniem przyjęliśmy ich treść do wiadomości.

Również Wasze depeche z 27 września i 4 października r.b. otrzymaliśmy. Dajcie nam znać, jakie konkretne cele i szanse ma Wasza akcja w Sztokholmie w sprawie dzieci?<sup>203</sup> Listu od Tabenkina i Jaarego nie otrzymaliśmy. Czy chodzi tu o wymianę? Dzieci żydowskie pozostała przy życiu niewielka garstka. Ratujcie je w ostatniej chwili przed niechybną śmiercią.

W bieżącym tygodniu doszły nas alarmujące wiadomości z obozu dla obcokrajowców w Bergen[-Belsen] pod Hanowerem. Znajdowało się w nim około 4 tys. Żydów z Polski, wśród nich bardzo społecznie cenne jednostki, jak powieściopisarz [Jehosua] Perle<sup>204</sup>, działacz społeczny Antoni Buxbaum<sup>205</sup> i wielu innych. Obóz miał się rzekomo znajdować pod opieką Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Podobno został ostatnio zlikwidowany, podobnie jak obozy na Lubelszczyźnie<sup>206</sup>. Spowodujcie natychmiastową interwencję Czerwonego Krzyża i Poselstwa Szwajcarskiego w Berlinie.

<sup>202</sup> Berl Locker (1887–1972), działacz syjonistyczny, polityk izraelski. W czasie wojny mieszkał w Londynie, był najważniejszym współpracownikiem Chaima Weizmana. Jego zadaniem było promowanie idei syjonizmu wśród brytyjskiej opinii publicznej i działaczy związków zawodowych oraz Partii Pracy. Po wojnie związany z partią Mapai, od 1955 r. członek Knesetu.

<sup>203</sup> W sierpniu 1943 r. Schwarzbart informował o pomysle ratowania tysięcy dzieci żydowskich z krajów okupowanych przez Trzecią Rzeszę, które miały otrzymać azyl w neutralnej Szwecji. Sprawę tę prowadził delegat Agencji Żydowskiej w Londynie, Salomon Adler-Rudel. Działania na rzecz realizacji celu trwały długo: jeszcze w lutym 1944 r. Schwarzbart donosił działaczom ŻKN: „W sprawie dzieci w Sztokholmie [...] na razie nic konkretnego”. Zob. więcej Salomon Adler-Rudel, *A Chronicle of Rescue Efforts*, „The Leo Baeck Institute Year Book” 1966, t. 11, nr 1, s. 213–241; SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 228; AYV, Spuścizna Ignacego Schwarzbarta, M.2/266, Depesza Ignacego Schwarzbarta do ŻKN, 15 II 1944 r.

<sup>204</sup> Jehosua Perle (1888–1944), prozaik tworzący w jidysz, tłumacz, krytyk. Najważniejszą powieścią w jego dorobku jest *Jidn fun a ganc jor* (jid. Zwyczajni Żydzi, 1935; wyd. pol. *Żydzi dnia powszedniego*, tłum. i wstępem opatrzył Michał Friedman, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1998). W 1943 r. uciekł z getta warszawskiego. Wraz z synem zgłosił się do Hotelu Polskiego, skąd został wywieziony do Auschwitz-Birkenau.

<sup>205</sup> Natan Buksbaum.

<sup>206</sup> Chodzi o obozy zlikwidowane w ramach akcji „Erntefest”.

W obozie tym znajdują się obywatele państw południowoamerykańskich. Również z obozu w Vittel (w Alzacji) nadchodzą do nas niepokojące wieści. Czujcie nad obu obozami i dajcie nam znać, co tam się stało.

Do listu niniejszego załączamy szereg pism do poszczególnych organizacji, odpowiedzi na Waszą zaległą ankietę, relację o działalności ŻOB, listę poległych obrońców ghetta warszawskiego oraz krótkie sprawozdanie finansowe.

Prześlijcie nasze gorące podziękowania i pozdrowienia Agencji, Egzekutywie, Komitetowi Ratowania Żydów, poszczególnym bratnim organizacjom wszystkich kierunków.

Chaim i Eliaz z Krakowa przesyłają Wam gorące pozdrowienia: znajdują się w obozie, w Płaszowie pod Krakowem. Skłaniamy ich do ucieczki: nie chcą, gdyż w obozach Niemcy stosują zbiorową odpowiedzialność, za 1 uciekiniera rozstrzelują 50 ludzi.

Na terenie Krakowa znajduje się jeszcze w obozach i na placówkach prawie 15 tys. Żydów. Los ich jest przesądzony.

Adw[okat] Gotesman z Krakowa jest w Warszawie, współpracuje z nami, zaśle Wam wszystkim syjonistom ogólnym gorące pozdrowienie.

Kaftor pozdrawia was wszystkich i kolegów z JDC. Dziwi się, dlaczego nie dają o sobie znaku życia.

Berla Lockera i wszystkich współpracujących z Wami działaczy serdecznie pozdrawiamy.

Żydowska Organizacja Bojowa w Polsce przesyła pozdrowienia bojowe żołnierzom żydowskim, walczącym na wszystkich frontach świata z hitleryzmem i faszyzmem o wyzwolenie.

Żydowski Komitet Narodowy.

Warszawa, dn. 15 listopada 1943 r.

<sup>b</sup>Dr A. Berman (Borowski)

Icchak Cukierman

D. Kaftor [Guzik]<sup>b207</sup>

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 5686<sup>208</sup>.*

---

<sup>207</sup> b-b – fragment dodany ołówkiem.

<sup>208</sup> Tą sygnaturą opatrzone dwie kopie listu: rękopis spisany ręką Adolfa Bermana oraz maszynopis będący podstawą niniejszej edycji.

### 13. Józef Sack, Lejzor Lewin, Szalom Grajek, Cywia Lubetkin, Icchak Cukierman do Berla Lockera, Anszela Reissa i Melecha Neustadta<sup>209</sup>

Locker, Reiss<sup>210</sup>, Neustadt  
Londyn–Tel Aviv

Drodzy,

Telegramy Lockera, Szwarzbarda oraz Komitetu Jiszuwu otrzymaliśmy.

Bardzo nas pokrzepia wiadomość o rozwoju odbudowy Palestyny, o walce jednostek wojskowych żydowskich na wszystkich frontach, o nadziei na bliskie odzyskanie pełnej niezależności. Oby się w niedalekiej przyszłości ziściły nasze marzenia, mimo że odrodzenie przyszłoby spóźnione, po krwawej stracie blisko jednej trzeciej naszego narodu.

Zostało nas niewielu. Zginęli niemal wszyscy nasi działacze i aktywiści, wśród nich: Jochanan Morgensztern, Raduński<sup>211</sup>, Fiszelson<sup>212</sup>, Lichtsz[t]ejn<sup>213</sup>, adw. Katz<sup>214</sup>, Sytner<sup>215</sup>, Rachela Steinowa z mężem<sup>216</sup>, inż. Feigenbaum<sup>217</sup>,

<sup>209</sup> Dokument był wcześniej publikowany na łamach paryskiej „Kultury”. Zob. Ciołkosz, *Zagłada getta...*, s. 119–120.

<sup>210</sup> Anszel Reiss odpowiedział na tę wiadomość 17 II 1944 r. – wtedy do niego dotarła. Podziwiał działalność towarzyszy w okupowanej Polsce i zapewniał o chęci pomocy. „Cały nasz ruch jest z wami, Palestyna żyje myślą o Was, ratowanie Was jest naszym najwyższym przekazem [...]. Przyślę Wam adres na Budapeszt i Bratysławę”. W depeszy z kwietnia 1944 r., a więc już po wkroczeniu Niemców na Węgry, Reiss pisał: „Przesłałem Wam telegraficznie adresy w Bratysławie, jak i w Budapeszcie, te ostatnie na pewno dziś niedużo warte, dla utworzenia kontaktu z Wami i ułatwienia *tijulim*”. Zob. AYV, Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarda, członka polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, 1939–1958, M.2/266, Depesza Anszela Reissa do członków ŻKN, 17 II 1944 r.; SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 339.

<sup>211</sup> Dawid Raduński (?–1942 lub 1943), członek Hitachdut i Poalej Syjon-Prawicy. Działacz społeczny w getcie warszawskim.

<sup>212</sup> Abraham (Awrom) Fiszelson (Fiszelson, 1910–1942), jeden z czołowych działaczy Poalej Syjon-Prawicy w getcie warszawskim. Członek Bloku Antyfaszystowskiego. Wywieziony do Trebłinki w trakcie wielkiej akcji likwidacyjnej.

<sup>213</sup> Mojsze Lichtsztajn, działacz Poalej Syjon-Prawicy. Zginął w trakcie wielkiej akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim w 1942 r.

<sup>214</sup> Być może Awigdor Katz (Kac), działacz Hanoar Hacijoni w getcie warszawskim.

<sup>215</sup> Sytner (imię nieznane), działacz Poalej Syjon-Prawicy. Aktywny społecznie w getcie warszawskim. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach zginął.

<sup>216</sup> Rachela (Rajza) Sztajn (Stein, około 1884–1942), aktywistka społeczna, członkini Poalej Syjon, założycielka Związku Kobiet Żydowskich (Jidisze Frojen Farajn), działaczka Rady Miejskiej w Warszawie. W getcie warszawskim pracowała w ŻSS i CENTOS. Jej mężem był Edmund (Menachem) Stein (1893–1943), działacz Poalej Syjon, historyk, rektor Instytutu Nauk Judaistycznych, który zginął w obozie na Majdanku podczas akcji „Erntefest”.

<sup>217</sup> Leon Feigenbaum (Fajgenbaum, 1884?–1942), inżynier, członek Poalej Syjon-Prawicy. W getcie warszawskim sekretarz Wydziału Szkolnictwa Zawodowego przy Radzie Żydow-



dr. Schenker<sup>218</sup>, Przepiórka<sup>219</sup>, Gutkowski<sup>220</sup>, Parzanczewski, Opoczyński<sup>221</sup>, Hechtkopf<sup>222</sup>, Majerowicz<sup>223</sup>, Marek Folman, Laufer<sup>224</sup>.

Z tych, co pozostali jeszcze przy życiu, znajduje się część w zamkniętych obozach i los ich jest przesądzony (Sarejski, Schmidt i inni). Żyje i jest z nami w kontakcie Maksymilian Boruchowicz<sup>225</sup> z Krakowa. Żyje córka doktora Pekera<sup>226</sup>, pomagamy jej.

Pozostałe nasze niedobitki żyją w koszmarnych warunkach, pod ciągłą grozą śmierci.

Każdy dzień przeżyty uważamy za czysty przypadek: śmierć za bardzo nam jednak spowszedniała, aby się jej lękać. W warunkach naszego życia w ciągu ostatniego roku, wobec których piekło dantejskie wydaje się sielanką, ukształ-

---

skiej. Działał w ŻSS i współpracował z Drorem. Zamordowany w trakcie wielkiej akcji likwidacyjnej w 1942 r.

<sup>218</sup> Szmuel (Szmul, Seweryn) Szenker (Schenker), lekarz, członek Poalej Syjon-Prawicy, jeden z założycieli młodzieżowej organizacji Frajhajt. W getcie warszawskim działał społecznie. Zamordowany razem z rodziną w trakcie wielkiej akcji likwidacyjnej.

<sup>219</sup> Jehuda Przepiórko (?–1942 lub 1943), fabrykant, działacz Poalej Syjon-Prawicy. Działacz społeczny w getcie warszawskim.

<sup>220</sup> Elias (Eliahu) Gutkowski (1900–1943), łódzianin, od początku okupacji mieszkał w Warszawie. Działacz partii Poalej Syjon, nauczyciel historii w konspiracyjnym gimnazjum Droru, współredaktor (z Icchakiem Cukiermanem) wydanej przez Dror w 1940 r. antologii *Męka i bohaterstwo w przeszłości żydowskiej w świetle teraźniejszości*. Współtwórca grupy Oneg Szabat. Zginął wraz z żoną i synkiem w czasie powstania w getcie warszawskim.

<sup>221</sup> Perec Opoczyński (1892–1943), poeta i pisarz urodzony w Lutomiersku pod Łodzią. Od 1935 r. mieszkał w Warszawie. Jego utwory ukazywały się drukiem już w okresie międzywojennym. W getcie warszawskim pisał dziennik, reportaże, opowiadania z życia zamkniętego miasta.

<sup>222</sup> Szajndla (Stefa) Hechtkopf (1913–1942), prawniczka, członkini Poalej Syjon-Prawicy. W trakcie wojny sekretarka warszawskiego oddziału Komitetu Poalej Syjon-Prawicy, współredaktorka czasopisma partyjnego „Nowe Tory”. Działaczka ŻOB. Zamordowana podczas wielkiej akcji likwidacyjnej.

<sup>223</sup> Marek (Meir, Majer) Majerowicz (1911–1943), prawnik, członek Poalej Syjon-Prawicy. Podczas wojny przebywał w getcie warszawskim, był redaktorem konspiracyjnego czasopisma „Nowe Tory”. W trakcie powstania pełnił funkcję dowódcy grupy bojowej Poalej Syjon-Prawicy. Zmarł w pożarze fabryki błon fotograficznych przy ul. 11 Listopada w maju 1943 r.

<sup>224</sup> Szmaj Laufer (około 1915–1942), działacz Poalej Syjon-Prawicy, członek komitetu młodzieżowego tej partii. W getcie warszawskim był jednym z redaktorów czasopisma konspiracyjnego „Nowe Tory”. Zginął w trakcie wielkiej akcji likwidacyjnej.

<sup>225</sup> Michał Maksymilian Boruchowicz (Borwicz, 1911–1987), pisarz, krytyk literacki, historyk Zagłady. W czasie wojny więzien obozu janowskiego we Lwowie, z którego udało mu się uciec. Działał w polskim i żydowskim podziemiu w okolicach Krakowa i był związany z PPS. Przeżył wojnę, od 1945 r. kierował krakowską Żydowską Komisją Historyczną; od 1947 r. mieszkał w Paryżu. Zob. Judith Lyon-Caen, *Michel Borwicz: między Polską a Francją, między literaturą a historią*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 260–274.

<sup>226</sup> Majer Pekar (1887–?), lekarz internista, jeden z liderów Poalej Syjon-Prawicy, działacz CENTOS i instytucji proemigracyjnych. Zginął w czasie wojny.

towała się w nas nowa mentalność, nowa postawa psychiczna. Jeżeli jest w nas zasługa, to ta, że wbrew i na przekór wszystkiemu ostała się w nas siła moralno-ideowa, która kierowała naszymi czynami. Zasługa zresztą nie nasza, lecz tych wartości, które weszły nam w krew.

Te właśnie wartości sprawiły, że od nas, obozu pracującej Palestyny, wyszła inicjatywa oporu i walki.

Przesyłamy pozdrowienia „cheisku weimcu”<sup>227</sup> naszym braciom, walczącym i pracującym dla wspólnego lepszego jutra w odrodzonej Palestynie.

W otchłani naszej, krzepi nas myśl i wiara, że wy tam w znoju niezmordowanym budujecie naszą wolną, socjalistyczną Palestynę.

Warszawa, 15 listopada 1943 [r.]

Józef Sack, Lejzor Lewin, Szalom Grajek, Cywja, Icchak

P.S. Pozdrawiamy Ariego<sup>228</sup> i towarzyszy oraz wszystkich przyjaciół. Grajek pozdrowia serdecznie Bertę, Rutkę, Rafka, Chaima, Ludka i Hanusię.

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 5859.

#### LIST ZE STYCZNIA 1944 R.

### 14. Icchak Cukierman i Cywia Lubetkin do Erec Israel

Drodzy przyjaciele,

Otrzymaliśmy wasz list. Bardzo dziękujemy. Jesteśmy wzruszeni waszą troską o nasz byt. Niestety, pomimo naszych chęci nie będziemy mogli wszyscy do was przyjechać. Jesteśmy tutaj zajęci ratowaniem i obroną, życie tysięcy Żydów i nasz honor zależą od naszej pracy. Z głębi serca jesteśmy wam wdzięczni i naszym pozostałym przyjaciołom, gdziekolwiek są. Może nadejdzie taki dzień i się zobaczymy. Któż wie. Postaramy się, aby Cywia do was przyjechała – mam nadzieję, że to się uda.

Geller dwa miesiące temu pojechał do Hanoweru do obozu koncentracyjnego do obcokrajowców, ale nie ma żadnej wiadomości. Tak jak słyszeliśmy, wszyscy Żydzi zostali wywiezieni do Auschwitz i zostali zamordowani. Czy macie kontakt

<sup>227</sup> *Chaazak weemac* (hebr. bądź silny i wytrwały) – tradycyjne pozdrowienie członków ruchu szomrowego nawiązujące do słów, jakie wypowiedział Mojżesz do Jozuego, gdy ten miał wprowadzić naród żydowski do Kanaan po latach niewoli i wędrówek po pustyni (Pwt 31,6 i Joz 1,9).

<sup>228</sup> Arie Tartakower (1897–1982), socjolog i demograf związany z ruchem syjonistycznym. Od 1939 r. mieszkał w USA, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Reprezentacji Żydostwa Polskiego; w 1946 r. wyemigrował do Palestyny. Zob. *Polski słownik judaistyczny...*, s. 697.

ze Schwalbem w Szwajcarii<sup>229</sup> i Józefem Korniańskim na Węgrzech? Czy macie kontakt z naszymi przyjaciółmi, którzy przybyli z Zagłębia i z Węgier<sup>230</sup>? Bardzo was prosimy, abyście byli z nami w kontakcie cały czas, jeżeli tylko to będzie możliwe. Musicie nam pomóc w organizacji aparatu, w poszukiwaniu szmuglerów na granicy, abyśmy mogli przerzucić do was dzieci, młodzież i garstkę jeszcze żyjących działaczy<sup>231</sup>. Ten człowiek chciał za darmo zabrać tylko mnie i Cywię. Za innych chciał 100 dolarów w złocie za głowę. To ogromna suma. Nasze fundusze to 65.000 złotych za głowę. Przerazające. Takie sumy uniemożliwią nam masową ucieczkę. Wszyscy chcemy żyć – jeżeli już dożyliśmy tych czasów. Pamiętajcie: od waszej pracy zależy los resztek Izraela na ziemiach Polski. Uczyńcie wszystko, aby nam pomóc. Jeżeli macie taką możliwość, poinformujcie o nas [działaczy w] Erec Izrael. Żyjemy i pracujemy według miejsca.

W imieniu reszty ocalonych

Icchak Cukierman

Cywia Lubetkin

6.1.44

P.S. Czy znajdują się pośród was ludzie z „Hechaluc”?

*Źródło: USHMM, Kolekcja Ben Ziona Kalba, File 1: Correspondence approximate 1942 – approximate 1968, k. 7, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn698921#?rsc=24725&cv=6&c=0&m=0&s=0&xywh=-593%2C0%2C2533%2C2354> (dostęp 5 XII 2023 r.).*

KORESPONDENCJA Z MARCA 1944 R.

## 15. Żydowski Komitet Narodowy do Ignacego Schwarzbarta

[szyfr – klisza]

L.dz.K.2106/44

Lena, dnia 22 lutego 1944 r.

Nr 12

Orkan

Przesyłam dep[eszę] ŻKN

---

<sup>229</sup> Nathan Schwalb (Natan Dror, 1908–2004), członek Gordonii, w 1930 r. wyemigrował do Palestyny. W 1938 r. był emisariuszem Gordonii w Pradze i Bratysławie, a podczas wojny delegatem Histadrutu i koordynatorem Hechaluc w Genewie. Wielu członków żydowskich ruchów młodzieżowych kontaktowało się z nim w czasie wojny listownie, składając obszerne relacje ze swoich działań. Schwalb przysyłał im paczki żywnościowe, a niekiedy także udzielał wsparcia finansowego. Od 1956 r. był przedstawicielem Histadrutu w Europie.

<sup>230</sup> Zob. wstęp.

<sup>231</sup> Chodzi o przerzut przez granicę ze Słowacją.

Do Dr. Szwarcbarda – Londyn  
 Proszę przekazać adresatowi  
 Sobol<sup>232</sup>

Alarmujemy w ostatniej chwili przed zagładą resztek Żydów polsk[ich]. Niemcy wymordowali bestialsko resztę Żydów we Lwowie. Obecnie likwidują największy ośrodek żyd[owski] i ghetto w Łodzi. 20 000 Żyd[ów] łódzkich już uśmiercono, resztę czeka ten sam los. Z 3 milionów Żydów polskich męczy się w obozach i gettach około 50 tys., 55 procent Żydów<sup>233</sup> już zginęło. W dzielnicach aryjsk[ich] i lasach ukrywa się [o]koło 50 tys. pod ciągłą grozą śmierci. Pomagamy im w miarę możliwości. Praca nasza rozrasta się, otaczamy opieką tys[iące] ludzi w W[ar-sza]wie i prowincji. Pomagamy obozom, lokujemy stamtąd ludzi. Fundusze od Was są kroplą w morzu. Dostajemy teraz ostatnią ratę 10 tys. funt[ów]. Wyślijcie zaraz zlecenie wypłacenia nam jednoraz[owo] 15 tys. funt[ów], kt[óre] zapowiadaliście. Musicie dziesięciokrotnie Waszą pomoc fin[ansową] na ratunek reszty Żydów. Trzeba dziesiątki mili[onów] zł[otych] mies[ięcznie]. Apelujcie do Żydów ameryk[ańskich], palest[yńskich], na całym świecie, by zwiększyli pomoc.

Czemu nie depezujecie? Czy otrzymaliście naszą koresp[ondencję] z październ[ika] [19]43 [r.]? Telegrafujcie zaraz. Wyślijcie dużo pieniędzy. Reszta Żyd[ów] pol[skich] czeka na Wasz ratunek<sup>234</sup>.

Żydowski Komitet Narodowy  
 Berman (Borowski), Icchak Cukierman

Źródło: SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 294–295.

## 16. Depesza Icchaka Cukiermana i Cywii Lubetkin do Icchaaka Tabenkina w Erec Israel

Tabenkin – Jaari Tel-Awiv

8.III.43<sup>235</sup>

Jesteśmy zdumieni Waszym milczeniem. Na nasze depeze do Was otrzymaliśmy odpowiedź tylko od Szwarcbarda. Już od przeszło 4 miesięcy też od Niego nie mamy żadnych wiadomości. Sytuacja pozostałych przy życiu Żydów jest

<sup>232</sup> Właśc. Jan Jankowski „Sobol” (1882–1953), delegat rządu na kraj od lutego (oficjalnie od kwietnia) 1943 do 27 III 1945 r. Po wojnie skazany w Moskwie w procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (tzw. procesie szesnastu) i zamordowany.

<sup>233</sup> Przebywających w obozach.

<sup>234</sup> Schwarzbart depezuował do ŻKN 4 III 1944 r. i zapewniał, że „Cały sens życia naszego leży w tym, abyśmy mogli wam pomóc”. Zob. AYV, Spuścizna Ignacego Schwarzbarta, M.2/266, List Ignacego Schwarzbarta do ŻKN, 4 III 1944 r., cyt. za: Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, s. 189.

<sup>235</sup> Pomyłka lub celowe antydatowanie – list został napisany w 1944 r.

katastrofalna. Nie jesteśmy w stanie dopomóc materialnie w takiej mierze jak należy Żydom znajdującym się jeszcze w obozach. Nie możemy skutecznie przeprowadzić Haganę<sup>236</sup> tych nielicznych obozów. Większość Żydów ukrywających się po stronie aryjskiej nie może korzystać z naszej pomocy – rozporządzamy szczupłymi funduszami. Musimy mieć minimum miesięcznie 40 tys. dolarów. Z awizowanych przez Szwarzbarda 15 tys. funtów jeszcześmy nic nie otrzymali. Przyślijcie pieniądze jak najszybciej. Nie pozostawiajcie nas na pastwę losu.

Cywia, Icchak

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6138.*

### **17. Icchak Cukierman i Cywia Lubetkin do Icchaaka Tabenkina i Meira Jaarego w Erec Israel**

Tabenkin – Jaari  
10 III [1944]

Tel Aviv

W ciągu ostatnich 4 miesięcy wysłaliśmy do Was kilka listów i depesz, w których dokładnie pisaliśmy o warunkach naszej pracy i życia. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymaliśmy. Nie rozumiemy powodu tak uporczywego milczenia.

W ciągu ostatniego kwartału ilość Żydów na terenach Polski jeszcze bardziej się zmniejszyła. Zostały zlikwidowane „obozy pracy” w Trawnikach, Poniatowie, Majdanku i Lublinie. Wszyscy Żydzi zostali zamordowani na miejscu. Uzbrojonych przez ŻOB Żydów stawiających opór żywcem spalono w barakach. Również we Lwowie zostali zgładzeni ostatni legalni Żydzi. Niewielka grupa staczająca bohaterską walkę rozbiła wachę i uciekła do lasów. W Budzynie<sup>237</sup> trwa likwidacja obozu. W styczniu mieliśmy wiadomości o likwidacji ostatniego hermetycznie zamkniętego ghetta w Łodzi. We wszystkich jeszcze pozostałych obozach znajduje się ok[oło] 50 tys. Żydów. Największe z nich są w Płaszowie pod Krakowem, Skarżysku<sup>238</sup>, Starachowicach<sup>239</sup> i Będzinie. Choroby epidemiczne i głód szerzą się bardzo szybko. Chorych Niemcy z miejsca likwidują. Ostateczna likwidacja resztek Żydów w Polsce jest sprawą najbliższej przyszłości. Na tere-

<sup>236</sup> *Hagana* (hebr.) – obrona.

<sup>237</sup> Budzyń (pow. Janów Lubelski) – obóz pracy SS dla ludności żydowskiej utworzony w 1942 r., był filią obozu na Majdanku.

<sup>238</sup> Obóz w Skarżysku-Kamiennej założono w sierpniu 1942 r. przy fabryce amunicji należącej od 1940 r. do koncernu Hugo Schneider AG (HASAG). Na początku marca 1944 r. pracowało w nim około 9 tys. więźniów.

<sup>239</sup> Reichswerke Hermann Göring dysponował ośmioma obozami przy trzech fabrykach (Starachowice, Ostrowiec Świętokrzyski w dystrykcie radomskim oraz Stalowa Wola w dystrykcie krakowskim).

nach Polski, w obozach, w Łodzi i po stronie aryjskiej znajduje się około 150 tys. Żydów. Sytuacja ich jest zupełnie beznadziejna.

Naszej pracy konieczne są wielkie sumy pieniędzy, by móc w dalszym ciągu 1) organizować zbrojny opór w pozostałych jeszcze obozach, 2) nieść pomoc materialną obozom i ukrywającym się po stronie aryjskiej Żydom. Niestety pomoc, którą otrzymujemy od Was, jest bardzo nieregularna i za mała. Musimy mieć minimum 40 tys. dolarów miesięcznie. Im bliżej jest zwycięstwa, tym tragiczniejsza nasza sytuacja. Żądamy od Was, nie wątpiąc w Wasze dobre chęci, takiej pomocy, jakiej na pewno możecie nam udzielić.

Przed pewnym czasem udało się grupie Hechalucu z Zagłębia przez Słowację przedostać się na Węgry. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, udali się oni przez Turcję do Palestyny. Czy wiecie coś o nich? Czy macie jakieś możliwości kontaktowania się z nami przez Węgrów [*sic!*]? Z ramienia „Żydowskiego Komitetu” na Węgrzech zgłosił się do nas łącznik, chcąc nas przeprowadzić na Węgry. Zrozumiałe, że zostajemy na miejscu. Idzie nam o 1) uratowanie pozostałych jeszcze dzieci żydowskich, 2) resztę aktywu społecznego i młodzieży. Czy wiecie coś o tym komitecie? Czy możecie nam przy tym być pomocni?

Wiemy, że ważą się teraz losy Palestyny. Jeżeli nasz głos ma jeszcze jakieś znaczenie, to wiedźcie: jesteśmy z Wami. Niech krew milionów nie będzie na darmo przelana.

Braterski uścisk dłoni, wasi  
Icchak, Cywia

*Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 6138.*

## **18. Józef Sack, Lejzor Lewin, Szulim Grajek, Cywia Lubetkin, Icchak Cukierman do towarzyszy w Erec Israel**

[9 marca 1944 r.]

Drodzy Towarzysze!

Po raz pierwszy od czterech przeszło miesięcy nadarza nam się sposobność skomunikowania się z Wami na tej drodze. W międzyczasie, jak Wam już zapewne wiadomo, zaszły tu dalece idące zmiany, oczywiście nie na lepsze. Szalejący na terenie całej Polski terror, w niesłychanych dotąd rozmiarach i najpotworniejszych formach, na odcinku naszego tzw. życia nie jest czymś nowym; co więcej w całej swej potworności, trudnej do opisanego. W stosunku do nas, przywykłych już do najbardziej makabrycznych metod masowego mordowania, przybrał kształty, dla których zobrazowania nie znajdzie się słów w żadnym ludzkim języku. O całkowitej likwidacji obozów w Lublinie, Poniatowie i Trawninkach (w pierwszych dniach listopada) wiecie już chyba. O głosach zaś rozpaczy i wołaniach o pomoc z innych obozów zbędną jest rzeczą donosić.

Do ostatnich czasów dokonywaliśmy nadludzkich wysiłków, aby sprostać swemu zadaniu zarówno na kierunku bojowym, jak i pomocowym. Obecnie sto-

imy w obliczu zupełnej katastrofy i to z powodów, których najmniej się spodziewaliśmy. Znaleźliśmy się bez żadnych środków pieniężnych, które – nietrudno sobie z tego zdać sprawę – są bodajże jedynym warunkiem kontynuowania działalności<sup>240</sup>. Ofiary w ludziach, ginących na posterunku, są dla nas rzeczą zwykłą i rozumiejącą się samą przez się. Nie rościmy sobie z tego tytułu żadnych praw ani pretensji. Mamy jednak chyba prawo żądać od Was, byście się wobec tych naszych zadań wywiązali z obowiązków natury materialnej ciążyących na Was i to wywiązali się z nich w zakresie szerszym od tego, jaki był potrzebny (tj. do czasu otrzymania ostatniej Waszej posyłki), bo wymagają tego wzrastające z dniem każdym potrzeby i koszty. Nie chcecie chyba, by ludzie stojący w samym ogniu walki i tacy, którzy z powodu [katastrofalnych] warunków od długich miesięcy nie oglądają światła dziennego kończyli samobójstwem lub sami się wydawali w ręce oprawców? Dotychczas się temu opierali, a myśmy wszystko czynili, by [ich] odwozić od takich desperackich kroków, przede wszystkim dlatego, że uważaliśmy to (i uważamy oczywiście w dalszym ciągu) za ułatwienie walki wrogowi. A jeżeli mamy zginąć, to tylko w walce, na każdym odcinku i w każdej postaci.

Obecnie boimy się, by już się zdarzające (niestety coraz częściej) wypadki sporadyczne nie przeobraziły się w jakiś obłądny ruch masowy, tym koszmarniejszy, że wywołany nie czym innym, jak brakiem środków do życia i walki.

Chcemy Wam uprzytomnić (nigdy byśmy nie przypuszczali, że będziemy to musieli czynić), że każdy niemal dzień zwłoki to ofiara z dziesiątków ludzkich istnień. Wierzmy, że bez najmniejszej zwłoki zaopatrzyacie nas i będziecie regularnie zaopatrywali w niezbędne środki pieniężne.

Wydamy się, być może, naiwnymi, jeżeli Was zapytamy, czyście wypróbowali wszystkie środki, by wyzwolić stąd np. drogą wymiany<sup>241</sup> odpowiednio zabezpieczonej bodaj aktyw społeczny i kultur[alny] [brak strony 5] przez prasę niemiecką postaci wiadomości o Erec. Czytając między wierszami (sztuki tej dobrze się nauczyli) dochodzimy do przeświadczenia, że sprawa znajduje się na drodze do realizacji takiej, do jakiej zawsze dążyliśmy<sup>242</sup>. Jeżeli przyczyniła się do tego krew milionów Żydów europejskich, to jest pokrzepieniem dla naszych serc wiadomość, że niedaremnie ją przelano, choć był jej ocean. I, czy wierzyacie, odkryliśmy nagle, że jeszcze potrafimy się cieszyć, i – wybaczcie – nie mamy pewności, czyśmy się tego odkrycia nie powinni wstydić.

Ściskamy Was, Bracia Najdrożsi, z głębi swych serc udręczonych, bijących jeszcze tylko dzięki wierze w piękną przyszłość tej, o której śnić nie przestaje-

<sup>240</sup> Problem ten stanowił największą przeszkodę dla działaczy w kolejnych miesiącach. Zob. np. Puławski, *Ostatnia poczta... passim*.

<sup>241</sup> Pomysł wymiany Żydów na obywateli Niemiec mieszkających w krajach alianckich pojawił się też w kręgu Rady Pomocy Żydom. Zob. SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne, k. 190.

<sup>242</sup> Aluzja do możliwości powstania Państwa Izrael.

my – socjalistycznej Palestyny – i myśli o Was, towarzysze. I czekamy na sukces natychmiastowy i słowa otuchy, której nam teraz potrzeba, a tak brak.

Wasi

Józef Sack, Lejzor Lewin, Szulim Grajek (w im[ieniu] P.J. zjedn[oczonej] z C.S.)  
Cywia Lubetkin, Icchak Cukierman (w im[ieniu] Droru)

Warszawa, 9 marca 1944

Źródło: ABLG, Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana, 5951.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Beit Lochamej ha-Getaot

035878

42793

08333R”M

42793

#### Kolekcja Adolfa (Abrahama) Bermana

5686

5859

5951

6070

6169

6138

#### Archiwum Yad Vashem

Kolekcja Perlmana: Świadczenia uchodźców z Polski, którzy dotarli do Eretz Israel, 1942–1943, O.12.

Spuścizna Icchaka (Ignacego) Schwarzbarta, członka polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, 1939–1958, M.2

Kolekcja świadectw, dzienników i wspomnień, O.33

#### Studium Polski Podziemnej w Londynie

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A 273, Żydzi. Dokumenty cywilne

#### United States Holocaust Memorial Museum

Kolekcja Ben Ziona Kalba, 2014.406.2

Kolekcja Nathana Schwalba (Biuro Hechaluc w Genewie), RG-68.087M

### Źródła publikowane, dzienniki, wspomnienia

Cukierman Icchak „Antek”, *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, red. i przedmowa Marian Turski, posłowie Władysław Bartoszewski, tłum. Zoja Perelmuter, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Lubetkin Cywia, *Zagłada i powstanie*, tłum. Maria Krych, Warszawa: Książka i Wiedza, 1999.  
*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: ŻIH, 2018.



- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. Eleonora Bergman, Tadeusz Epszstein, Magdalena Siek, Warszawa: ŻIH, 2018.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 18: *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair*, oprac. Maria Ferenc, Ewa Koźmińska-Frejłak, Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH, 2023.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH i WUW, 2015.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 27: *Żydowska Samo-pomoc Społeczna w Warszawie (1939–1943)*, oprac. Aleksandra Bańkowska, Maria Ferenc Piotrowska, Warszawa: ŻIH, 2017.
- Ronen Avihu, *Skazana na życie. Życie i dzienniki Chajki Klinger*, tłum. Michał Sobelman, red., wstęp, słownik Maria Ferenc, Warszawa: ŻIH, 2021.

### **Literatura przedmiotu**

- Adler-Rudel Salomon, *A Chronicle of Rescue Efforts*, „The Leo Baeck Institute Year Book” 1966, t. 11, nr 1.
- Bauer Yehuda, *Jews for Sale? Nazi-Jewish Negotiations, 1933–1945*, New Haven: Yale University Press, 1994.
- Bender Sara, *The Jews of Białystok during World War II and the Holocaust*, tłum. Yaffa Murciano, Waltham: Brandeis University Press, Hanover, London: University Press of New England, 2008.
- Ciołkosz Adam, *Zagłada getta warszawskiego*, „Kultura” (Paryż) 1962, nr 4 (174).
- Cohen Asher, *The Dilemma of Rescue Or Revolt [w:] The Nazis' Last Victims: The Holocaust In Hungary*, red. Randolph L. Braham, Scott Miller, Detroit: Wayne State University Press, 1998.
- Cohen Asher, *The Halutz Resistance in Hungary 1942–1944*, seria „East European Monographs – Holocaust Studies Series”, nr 206, New York: Columbia University Press, 1986.
- Engel David, *Facing a Holocaust: The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1943–1945*, Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Engelking Barbara, *Organizowanie pomocy dla Żydów po aryjskiej stronie w Warszawie*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. 111.
- Farbstein Esther, *Hidden in the Heights: Orthodox Jewry in Hungary during the Holocaust*, Jerusalem: Gefen Publishing House, 2014.
- Fatran Gila, *The „Working Group”*, „Holocaust and Genocide Studies” 1994, t. 8, nr 2.
- Ferenc Maria, *„Każdy pyta, co z nami będzie”. Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*, Warszawa: ŻIH, 2021.
- Geva Sharon, *With and Despite the Burden of the Past: 1946 in the Life Story of Zivia Lubetkin*, „Moreshet, Journal of the Study of the Holocaust and Antisemitism” 2017, t. 17.
- Grabowski Jan, *Tropiąc Emanuela Ringelbluma. Udział polskiej Kriminalpolizei w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Gutman Israel, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto, podziemie, walka*, tłum. Zoja Perelmu-ter, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Uniwersytet Warszawski – Centrum Badania i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Polsce im. Mordechaja Anielewicz Fundacji Jacka Fliderbauma, 1993.

- Gutterman Bella, *Na warcie – o Cywii Lubetkin po aryjskiej stronie Warszawy i w powstaniu warszawskim*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2012, nr 8.
- Haska Agnieszka, *„Jestem Żydem, chcę wejść”. Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Wydawnictwo IFiS PAN, 2006.
- Kurpierz Tomasz, *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice: IPN, 2020.
- Lyon-Caen Judith, *Michel Borwicz: między Polską a Francją, między literaturą a historią*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Ofer Dalia, *Escaping The Holocaust: Illegal Immigration to the Land of Israel, 1939–1944*, New York: Oxford University Press, 1990.
- Ofer Dalia, *The Activities of the Jewish Agency Delegation in Istanbul in 1943* [w:] *The Nazi Holocaust: Historical Articles on the Destruction of European Jews*, t. 8: *Bystanders to the Holocaust*, cz. 2, red. Michael R. Marrus, Westport, London: Meckler, 1989.
- Panz Karolina, *Sieci przetrwania – przemytnicy z Podhala i Spisza w czasie Zagłady*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2022, nr 18.
- Polski słownik judaistyczny. Kultura, religia, ludzie*, t. 2, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2003.
- Prekerowa Teresa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa: PIW, 2019.
- Puławski Adam, *Ostatnia poczta*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3.
- Ronen Avihu, *The Cable That Vanished: Tabenkin and Ya'ari to the Last Surviving Ghetto Fighters*, „Yad Vashem Studies” 2013, t. 41, z. 2.
- Rozett Robert, *From Poland to Hungary: Rescue Attempts 1943–1944*, „Yad Vashem Studies” 1994, t. 24.
- Stola Dariusz, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart, żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, seria „Biblioteka Polonijna”, t. 31, Warszawa: Oficyna Naukowa, 1995.
- Szczepan-Wojnarska Anna Maria, *Witkin-Zerubawel Jakow*, <https://sztetl.org.pl/miejscowosci/l/703-lwow/106-biogramy/4174-witkin-zerubawel-jakow>.
- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, wyd. 2 rozszerzone, Kraków: Znak, 1969.
- Urynowicz Marcin, *Historia Szymona Gottesmana*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-szymona-gottesmana>.
- Żydzi dnia powszedniego*, tłum. i wstępem opatrzył Michał Friedman, seria „Biblioteka Pisarzy Żydowskich”, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1998.